

# Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

## Ceny prenumeraty

we Lwowie:  
bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5 00  
z dostawą do domu . . . zł. 5 30  
na prowincji:  
z przesyłką poczt. . . zł. 5 30  
za granicą . . . zł. 8 00  
Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji 20 gr.

## Ceny ogłoszeń

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1—, Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupna i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. konta w P. K. O. 150.660. — Telef. Redakcji 27 i 71-02, międzymiastowy 27. — Telef. Administracji 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

# PROFESOROWIE A STUDENCI.

Z kół profesorskich otrzymujemy uwagi ujęte w artykule poniższy. Nie wyczerpują one sprawy, wyjaśniając jej część tylko. Zanedo może spychają całą odpowiedzialność za dzisiejsze nastroje młodzieży akademickiej na szkołę średnią i dom rodzicielski. Jest jednak w tych uwagach ogromnie dużo myśli słusznych. I w myślach tych czuć głęboką obywatelską troskę. Byłoby dobrze, gdyby ów głos poważny zbudził inne głosy. I żeby jedno z największych i najbardziej bolesnych zagadnień dni obecnych przedyskutowano wszechstronnie. Łamy pisma naszego stoją do tego otworem.

Ostatnie wypadki w szkołach akademickich polskich, które najgroźniejszy swój ośrodek znalazły we Lwowie, skłaniają każdego myślącego obywatela do szeregu refleksyj. Atmosfera życia studenckiego stała się głęboko niepokojąca, daleka od równowagi normalnego życia naukowego, urosła w jakieś niezdrowe, wybuchające, często prawie upiornie kształty.

Obok pytania: „Dlaczego tak jest?” i „Kto temu winien?”, pojawia się tak że coraz częściej pytanie: „Dlaczego profesorowie nie oddziałują odpowiednio na młodzież, dlaczego jej nie „wychowują”?

Możnaby łatwo wybrnąć z tej sytuacji i odpowiedzieć, że szkoły akademickie mają przede wszystkim uczyć, zaprawiać swoich studentów do specjalnych badań naukowych, czy też przygotowywać ich fachowo do przyszłego zawodu. Możnaby przekonywać dalej, że obiektywne podawanie prawd naukowych w formie wykładu, czy w seminarjach i laboratoriach nie daje sposobności do nastawiania moralnego młodzieży, do tzw. czynności wychowawczych. Bo chociaż ucząc, podając wiedzę, wychowuje się także, kieruje się młode umysły ku szlakom ideału i prawdy — to jednak te czynności wychowawcze są tutaj bardzo pośrednie, odległe, możliwe tylko w pewnych okolicznościach.

Większość profesorów szkół akademickich nie chce a priori szukać takiego wybiegu. Przyznają oni, że wychowywanie w szkołach akademickich jest czymś zupełnie możliwym i naturalnym i że wpływ nauczycieli uniwersyteckich na uczniów mógłby być nawet bardzo wydatny. Przecież mało jest takich profesorów, którzy poza wykładem i pracownią nie stykają się z młodzieżą, a kontakt z nią ograniczają tylko do spraw ściśle naukowych. Przecież nawet w pracowniach i seminarjach ma profesor tysiąc sposobności wychowawczych, a co dopiero przy częstym, osobistym kontakcie z uczniami, w kołach i kółkach naukowych, w towarzystwach i związkach akademickich (gdzie profesorowie są kuratorami), w uroczystościach i obchodach uniwersyteckich, w instytucjach opieki nad młodzieżą i pomocy materialnej dla młodzieży, w domach akademickich, zostających pod opieką profesorów, w różnych komitetach, nawet w życiu towarzyskim itd itd. Zaprawde — powiaryzamy — jest mnóstwo sposobności, w których profesor, przy swoim dużym, jak dotąd, autorytecie, — może wychowawczo wpływać na młodzież akademicką w kierunku dodatnim.

Czyż jednak profesorowie to czynią?

Niewątpliwie w znacznym procencie — tak. Pokutuje wprawdzie u pewnych jednostek stary duch dystansu

profesorskiego i jakieś czasem przesadne wyobrażenie o konieczności wysokiego odgradzania się od „profanum vulgus” młodych adeptów nauki, — ale wypadki takie należą już coraz bardziej do wyjątków. Kontakt profesorów wyższych uczelni polskich ze studującą młodzieżą staje się coraz żywszy i serdeczniejszy; profesorowie pracują dla tej młodzieży humanitarnie i społecznie, pracują razem z nią, a cichą, wytyżone zasługi wielu takich jednostek mogłyby się już dzisiaj złożyć na prawdziwie wzruszający pamiętnik.

Nasuwają się więc natychmiast drezająca kwestja, dlaczego w wypadkach większej wagi nie widać od razu dodatnich owoców tego wpływu? Dlaczego atmosfera życia akademickiego ulega od czasu do czasu tak poważnym zakłóceniom i wstrząśnieniom, że aż przychodzi nam potępiać, oburzać się i ręce załamywać nad niepoczytalnymi ekscesami?

Profesorowie szkół akademickich wiedzą doskonale i uświadamiają sobie z głębokim bólem, dlaczego tak właśnie jest.

Oto młodzież, przychodząca do szkół wyższych w wieku już dojrzalszym, z pewnymi urobionymi już po-

glądami na życie i nastawieniami politycznymi, przynosi sama ten przykry ferment w całość życia akademickiego. Zanim zasiadzie na ławach uniwersyteckich, urobil ją już dom rodzicielski, nie przetworzyła jej duszy w kierunku dodatnim szkoła średnia, której obowiązkiem jest nie tylko uczyć, ale przede wszystkim wychowywać. Młodzież przychodzi do szkół wyższych „przygotowana” do roli, która sobie potem arroguje na uniwersytetach, a wpływy wychowawcze profesorów akademickich nie są już nieraz poprosi w możności zmniejszenia umysłowości i duszy tej młodzieży, uchronienia jej od rozpolitykowania partyjnego, od dasów antypaństwowych, od niepoczytalnej nietolerancji i awanturniczości, a zwrócenia jej ku prostym drogom myśli państwotwórczej i wysokim zadaniom pracy i nauki.

Nie chodzi tu o żadne zrzucanie z siebie odpowiedzialności, tylko o proste stwierdzenie faktu niewątpliwego i naturalnego. Jeśli ktoś do 18 czy 19 roku życia nabechtany został partyjniactwem, sobkostwem, niekarnością wobec własnego państwa, rządu, władzy, autorytetu, jakimś przesadnym nacjonalistycznym i antyspołecznym

samoobstępowaniem. — z tego żaden choćby najbardziej poważny i ideowy profesor-obywatel nie zrobi, w ciągu 4 lat rwącego się często kontaktu, — młodszy nauk i pracy, gorącego i karnego obywatela-państwowca.

A pamiętajmy, że te wpływy zewnętrzne, które urobily studenta w domu, którym i dotychczasowa szkoła średnia nie mogła dać rady, — przenikają potem dalej, niby gazy trujące, przez mury gmachów uniwersyteckich, niepostrzeżone i wnikliwe, że ciążą nad atmosferą młodzieńczych konwentyków i kontaktów ze starym społeczeństwem opozycyjnym, wśród którego — prawie rzecz nie szkodzi — nie brak czasem i profesorów szkół wyższych.

Dom rodzicielski i szkoła średnia — oto dwa ogniska niewychowania i niedyscyplinowania „moralno-obywatelskiego” młodzieży. Stwierdzamy z radością, że w szkole średniej i wśród wiekzości jej nauczycielstwa powial już od kilku lat duch nowy. A nowa ustawa o organizacji szkolnictwa, będąca rzetelną zasługą obecnego Rządu, ducha tego z pewnością jeszcze wzmożeni i skrzepi. Do wychowawczej działalności tej nowej szkoły średniej i jej karnego, państwowo myślącego nauczycielstwa przywiązujemy dzisiaj społeczeństwo wielkie nadzieje. Ale czujność, ustawiczna czujność i niegasnący nigdy wysiłek są w tem zagadnieniu sprawą pierwszorzędną wagi.

gorzej przedstawia się sprawa z „domem”, który najpierw i przede wszystkim wychowuje swoje dzieci. Problem ten wchodzi już w krąg wielkiego zagadnienia przetworzenia całego naszego społeczeństwa, wytypienia w niem tych wad i pomyłek ideologicznych, które były i są przyczyną wszystkich naszych klęsk moralnych. Walkę tę prowadzi ogromny obóz ludzi dobrej woli już oddawna. Mijemy niepokonna nadzieje, że doprowadzi ją do końca i wygra! Szkoła średnia przez swój kontakt z domem ma tu także bardzo poważną i odpowiedzialną rolę do spełnienia.

A wtedy, gdy szkoły akademickie będą otrzymywały w swe ręce inny, nowy i lepszy, materiał umysłowy i serce, wówczas i ich rola w wychowawczej, oparta o silne intendanty i podbudowę poprzedników, stanie się żywsza i cenniejsza, a może takim ukoronowaniem wychowawstwa obywatelskiego, o jakim myślał niedawno wielki rektor wileński, rzadca dusz, Jan Śniadecki.

Wierzmy i widzimy już nawet po pewnych pionach, że wśród profesorów wyższych uczelni polskich nie brak ludzi, którzy do tych ważnych zadań pedagogiki akademickiej staną w karnym, świadomym swej roli oryndku.

## Marsz. Piłsudski w Toruniu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 grudnia. (Sch.) Wczoraj późną nocą Marszałek Piłsudski wyjechał na kilka dni do Torunia. Na dworcu zegnali p. Marszałka p. Premier Prystor, Minister Komunikacji Budlewiec, Wicemin. Spraw Wojskowych gen. Składkowski, oraz szereg wyższych urzędników i wojskowych.

Jak słyhać, Marszałek Piłsudski udał się do Torunia celem przeprowadzenia tam ćwiczeń aplikacyjnych z wyższymi wojskowymi.

Toruń, 10 grudnia. Dziś o godz. 6.23 przybył pociągiem z Warszawy Marszałek Józef Piłsudski. (PAT)

## Świadomie szerzone kłamstwa o projekcie obniżki uposażeń.

MIN. ZAWADZKI Z CAŁA STANOWCZOŚCIĄ ZAPRZECZA POGŁOSKOM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 grudnia. (Sch.) Minister skarbu prof. dr. Zawadzki przyjął dziś delegację międzyzwiązkowego komitetu pracowników państwowych. Delegacja przedstawiła p. Ministrowi sprawę pogłosek o zamierzonym obniżeniu płac pracowników państwowych oraz sprawie awansów i przemianowań.

P. Min. Zawadzki oświadczył delegacji, że pogłoski o rzekomym zamiarze obniżenia płac pracowników państwowych są świadomie szerzonym

kłamstwem. P. Minister podkreślił ponadto z całą stanowczością, że Rząd nie nosi się z zamiarem obniżenia uposażeń i upoważnił delegację do zdementowania tych pogłosek w kołach ich kolegów. W dalszym ciągu Min. Zawadzki zakomunikował delegacji, że reorganizacja administracji jest posunięta daleko i że po jej ukończeniu zostanie również załatwiona sprawa awansów i przemianowań na stałe.



**Nowe projekty ustaw.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 grudnia. Do Sejmu wpłynęły następujące rządowe projekty ustaw: w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 1928 r. o ochronie wynalazków i znaków towarowych, o zmianie mocy obowiązującej ustawy z 1921 r. o nadzorze, nad kotłami parowymi, o opłatach objętych na rzecz Skarbu Państwa, samorządu i instytucji prawa publicznego, o obniżeniu oprocentowania i przedłużeniu okresu dla wierzytelności długoterminowych, zabezpieczających listy zastawne.

Ponadto Ministerstwo Skarbu nadesłało do Sejmu zamknięcie rachunków Państwa za okres od 1 kwietnia 1930 r. do 31 marca 1931 r. (PAT)

**Po raz pierwszy w dziejach polskiej floty handlowej.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 grudnia. (Sch.) Po raz pierwszy w dziejach naszej bandery handlowej, polski okręt „Cieszyn” zamiał 8-go km. do portu w Leningradzie. W kółkach zainteresowanych omawiają sprawę nawiązania stałej okrętowej komunikacji z Leningradem przez uzupełnienie dotychczasowej linii Żegluga Polskiej, mianowicie zamiast linii Gdynia-Talin-Helsingfors, powstałaby linia Gdynia-Talin-Leningrad-Helsingfors. Zaznaczyć należy, że irachty Żegluga Polskiej na transporty towarowe do Leningradu i Helsingforsu są znacznie tańsze od frachtów zagranicznych linii okrętowych.

**Wileńszczyzna pod śniegiem.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 grudnia. (G) Donoszą z Wilna: W północnych powiatach Wileńszczyzny spadły obfite śniegi. Drogi powiatowe zasypał śnieg do takiej wysokości, iż w wielu miejscach komunikacja była chwilowo przerwana. W Wilnie szata śnieżna utrzymuje się w całej pełni.

**B. mjr. Kubala aptekarzem.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 grudnia. (G) Były major Kubala, który, jak wiadomo, jest z wykształcenia farmaceutą, wstąpił na praktykę aptekarską do swego stryja na Górnym Śląsku. Obecnie p. Kubala wydzierżawił aptekę na własne imię.

**Za niedozwoloną zbiórkę.**

Lwów, 10 grudnia. Dwaj studenci Politechniki, Aleksander Żurek i Jan Wilk, zamieszkali w II. Domu Techników, wydelegowani przez Tow. „Samobrona” Rozwój do zbierania płatnych adresów celem zamieszczenia w informatorze firm katolickich, obchodzących sklepy przy ul. Sykstuskiej i odwiedzili 5 firm, w których zebrali kwotę zł. 18,30.

Ze względu na to, że zbiórka ta nie była dozwolona, zostali oni przytrzymani przez Wydział śledczy i sprawa dźni do Starostwa Grodzkiego. Poniem w toku rozprawy karno-administracyjnej nie mogli się wykazać ze zwoleniem władz na dokonywanie zbiórki, ani pokwitowaniami na pobrane kwoty, ukarani zostali grzywną po 1000 zł. z zamianą na 1 miesiąc aresztu. Od tego orzeczenia wnieśli obaj odwołanie do Sadu okręgowego.

**Samobójstwo pastora-defraudanta.**

Królewiec, 10 grudnia. Wielką sensację wywołało tu samobójstwo pastora Roberta Stachowitza w Królewcu. Powodem samobójstwa miały być defraudacje popełnione przez pastora Stachowitza, w charakterze członka zarządu Stahlhelmu. (PAT)

**Expose kanclerza Schleichera  
wygłoszone będzie przez radio.**

Berlin, 10 grudnia. W przyszłym tygodniu kanclerz Schleicher wygłosi przez radio przemówienie o programie pracy i celach nowego rządu, polegających przede wszystkim według komunikatu biura Conti — na przeprowadzeniu dalszego uspokojenia politycznego. Rząd nie zamierza natomiast przedstawić poważniejszych prac w dziedzinie gospodarczej. (PAT)

Berlin, 10 grudnia. Reichstag uchwalił wczoraj projekt amnestii. Jak stwierdza biuro Conti, wynik narad w Reichstagu uważa się za wielkie

zwycięstwo kanclerza Schleichera. Znamienne jest, iż komunikat biura Conti nie precyzuje stanowiska rządu wobec projektu amnestijnego, jedynie w prasie ukazały się pogłoski, że rząd zaaprobuje uchwalenie projektu w zmienionej formie. (PAT)

Berlin, 10 grudnia. Reichstag uchwalił upoważnić Goeringa do ustalenia po porozumieniu z konwentem senjorów terminu następnej sesji parlamentu. W ten sposób został przyjęty wniosek o odroczenie sesji Reichstagu. (PAT)

**Ambasador ZSRR. w Foreign Office.****Sowiety proponują wszczęcie rokowań handlowych.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 grudnia. (G) Z Londynu donoszą: Ambasador sowiecki wręczył stałemu podsekretarzowi stanu w Foreign Office note, w której zawiadamia rząd angielski, że Sowiety są gotowe podjąć rokowania w sprawie zawarcia nowego traktatu handlowego.

Rokowania prowadzić będzie w imieniu Sowieców ambasador sowiecki w Londynie oraz szef delegacji dla handlu zagranicznego. W ciągu najbliższych dni nastąpi spotkanie ambasadora Majskiego z podsekretarzem stanu Foreign Office.

**Hoover zmienia taktykę w sprawie długów?  
Pełnomocnictwa dla delegatów na konferencję londyńską.**

Londyn, 10 grudnia. Korespondent waszyngtoński „Timesa” donosi, że Hoover ostatecznie zrezygnował ze zwrotu się w sprawie długów wojennych do kongresu i zamierza podjąć w tej sprawie inicjatywę bez kongresu.

Wobec tego, że Wielka Brytania po stanowiła zapłacić całą ratę długu nie żądając żadnych ulg, czy ułatwień, nie wynika dla Hoovera żadna konieczność zwracania się obecnie do kongresu.

Ustęp noty Hoovera, w którym zapowiada on gotowość rozpatrzenia sprawy długów za pośrednictwem specjalnego organu powołanego w porozumieniu z Wielką Brytanią, komentowany jest przez korespondenta „Ti-

mesa” w ten sposób, że Hoover ma na myśli wszechświatową konferencję ekonomiczną w Londynie. Hoover — według dziennika — zamierza delegować na konferencję londyńską stojących blisko Roosevelta przywódców demokratycznych i udzielić im pełnomocnictw dla przeprowadzenia rokowań. (PAT)

**W poniedziałek zapaść ma  
decyzja w Paryżu.**

Paryż, 10 grudnia. Komisja spraw zagranicznych Izby po wymianie poglądów w sprawie długów Francji wobec Stanów Zjedn. stwierdziła, że naj-

**Zgon prof. A. Kryńskiego.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 grudnia. (G) W dniu dzisiejszym zmarł w szpitalu Dzieciątka Jezus profesor Uniwersytetu warszawskiego Adam Antoni Kryński. Jak wiadomo, prof. Kryński uległ przed kilku dniami w drodze do Uniwersytetu wypadkowi tramwajowemu. Przy zbiegu ulic Nowowiejskiej i Marszałkowskiej prof. Kryński wypadł z tramwaju i doznał złamania nogi i licznych obrażeń. Po wypadku tym przewieziono prof. Kryńskiego do szpitala Dzieciątka Jezus. Wczoraj rozeszły się pogłoski, że stan zdrowia chorego poprawia się. Niestety jednak prof. Kryński dziś zakończył życie.

**Obrady Stron Ludowego.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 grudnia. (Sch) Dzisiaj rano rozpoczęły się w Domu kolejarzy w Warszawie obrady Rady naczelnej Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Jest to pierwsze posiedzenie Rady naczelnej po zjednoczeniu trzech partii chłopskich: Piasta, Wyzwolenia i Stronnictwa Ludowego.

Dzisiaj wysłuchano sprawozdań zadsadnich, złożonych przez posłów Wrone i Roga, jutro (w niedzielę) odbędzie się dyskusja, w czasie której przemawiać ma prezes Witos. W niedzielę również zapadną uchwały.

**Ostatni etap rokowań z Austrią.****GŁÓWNE PUNKTY TRAKTATU POLSKO-AUSTR. JUŻ UZGODNIONO.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 grudnia. (Sch.) Na rozpoczynające się 12 km. rokowania polsko-austriackie o zawarcie nowego traktatu handlowego, wyjeżdża jutro do Wiednia delegacja polska z dyrektorem departamentu Sokołowskim na

czelu. Konferencja w Wiedniu ma być ostatnim etapem rokowań handlowych gdyż, jak już donosiliśmy, w toku pertraktacji, przeprowadzonych w Warszawie, uzgodniono wszystkie najważniejsze punkty przyszłego traktatu.

**Sprawa Mandżurji — odroczone.****Prezydium Zgromadzenia Ligi przekazało ją komitetowi 19-tu**

Genewa, 10 grudnia. Nadzwyczajne zgromadzenie Ligi Narodów przyjęło wczoraj rezolucję w sprawie Mandżurji, zaproponowaną przez prezydium.

Jak wiadomo, onegdaj wyniki incydent w związku z projektem rezolucji, przedstawionym przez delegację Czechosłowacji, Hiszpanii, Irlandii i Szwecji. Delegacja japońska ostro wystąpiła przeciwko temu projektowi, wzywając autorów do wycofania go. Prezydium znalazło wyjście w ten sposób, uchwalając, aby komitet 19-tu przestudjował ponownie raport komisji Lyttona, jak również „opinie i su-

gestje, wypowiedziane na zgromadzeniu w jakiegokolwiek formie zostały one przedstawione”.

W ten sposób rezolucja antyjapońska została sklasyfikowana jako jedna z opinii, wypowiedzianych na Zgromadzeniu

Jednocześnie komitet 19-tu otrzymał polecenie opracowania propozycji co do załatwienia sprawy i przedstawienia tych propozycji w najbliższym czasie. Przewiduje się, że komitet 19-tu zaproponuje utworzenie komisji concylacyjnej, do której weszłyby Stany Zj. i Rosja sowiecka. (PAT)

ważniejszą kwestią chwili obecnej jest zwołanie międzynarodowej konferencji. Przyjęty przez komisję wniosek demaga się wzięcia pod uwagę tylko dwóch nast. propozycji: albo zapłacić ratę grudniową pod warunkiem jaknajwcześniejszego zwołania konferencji międzynarodowej, albo nie płacić i odwołać się do arbitrażu międzynarodowego. Parlamentarna komisja wyraziła ze swej strony sprzeciw 26 głosami przy 9 wstrzymujących się od głosowania przeciwko spłacie niuwarunkowanej.

Komisja finansowa postanowiła wziąć pod uwagę wniosek socjalisty Wincentego Auriela, wzywający rząd do wszczęcia rokowań, celem zwołania konferencji międzynarodowej i uregulowania światowych problemów ekonomicznych. (PAT)

Paryż, 10 grudnia. Wczorajsze wspólne posiedzenie komisji finansowej i komisji spraw zagr., na którym omawiano sprawę długów, nie pozwala przewidywać jaki obrót przyjmą poniedziałkowe obrady Izby. Większość dzienników przypuszcza, iż rząd wystąpi z wnioskiem dokonania spłaty raty długu. Jednocześnie jednak została prawdopodobnie sformułowane zastrzeżenia, iż spłata ta będzie ostatnią przed nowym uregulowaniem kwestji długów. Zastrzeżenie to ohodził jednostronne zyskanie na siłę ze względu na porozumienie osiągnięte w tej sprawie z Londynem. (PAT)

Paryż, 10 grudnia. Podkomisja wyłoniona wspólnie przez komisje finansową i spraw zagranicznych Izby deputowanych przyjęła jednogłośnie propozycję rezolucji w sprawie spłaty długów. Rezolucja stwierdza, że Francja może rozpatrywać spłatę raty grudniowej tylko w tym wypadku jeżeli Stany Zj. przyjął uprzednio zasadę zwołania konferencji światowej, która ma uporządkować chaos gospodarczy świata. (PAT)

U kobiet w ciąży i młodych matek stosowanie naturalnej wody gorzkiej Franciszka - Józefa wzmacnia w prawidłowość funkcje żołądka i kiszek. Żadać w aptekach i drogeriach. 3117

# Nowe argumenty Rządu polskiego w sprawie odroczenia płatności długu wobec U. S. A.

Warszawa, 10 grudnia. Ambasador Rzplitej Polskiej w Waszyngtonie Filipowicz doręczył sekretarzowi senatu w dniu 9 bm. notę precyzującą stanowisko Rządu polskiego w sprawie długu wojennego i płatności przypadającej 15 grudnia.

W szczegółowej motywacji Rząd polski podkreśla szczegółowo konsekwencje, jakie ewentualna odmowa Ameryki pociągnęłaby za sobą dla położenia ekonomicznego w Polsce.

Nota zwraca m. in. uwagę, że wobec zahamowania międzynarodowej cyrkulacji kapitałów, Polska może pokrywać swe płatności zagranicą tylko dzięki eksportowi swych towarów, który napotyka na ogromne trudności zwłaszcza, że przeważają w niej sil-

nie zdeprecjonowane ziemiopłody i surowce.

Na zakończenie nota wykazuje, że Polska dla pokrywania swych płatności wobec Stanów Zjedn. nawet nie licząc raty długu wojennego, musi uzyskać czynne saldo w stosunkach handlowych z innymi krajami, co staje się obecnie coraz trudniejsze. Troska o zachowanie zdolności płatniczej kraju jest powodem zwrócenia się Rządu polskiego do rządu Stanów Zjednoczonych w sprawie odroczenia płatności raty.

Rząd polski wyraża w zakończeniu przekonanie, że rząd i Kongres Stanów Zjedn. przychylnie rozważą i zatwierdzą jego notę. Co do formy ujęcia odroczenia raty, Rząd polski chętnie podejmie rozmowy z rządem Stanów Zjednoczonych.

traktowana jako zadatek na uregulowanie długów jakie nastąpi w przyszłości.

Francja zobowiązać się miała, że w razie potrzeby Bank Francuski przyjdzie z pomocą Bankowi Angielskiemu, obejmując interwencję dla zapobieżenia zbyt silnej dewaluacji funta.

Natychmiast po uiszczeniu raty grudiowej państwa dłużnicze zamierzają zażądać zwołania konferencji angielsko-francusko-amerykańskiej celem rozpatrzenia nie redukcji obecnych zobowiązań, lecz ostatecznej ich likwidacji, biorąc za podstawę układy lozańskie oraz należność 18 miliardów dolarów, należnych od Rzeszy z tytułu reparacji, a których przekazanie wierzycielowi amerykańskiemu spowodowałoby ostateczne rozwiązanie kwestii długów wojennych. (PAT)

Paryż, 9 grudnia. Francuska opinia publiczna zaczyna sobie zdawać sprawę z konieczności zapłacenia raty grudiowej.

Kwestja raty stanowiąca dotychczas w oczach parlamentu i opinii publicznej kwestję czysto pieniężną, przybrała więc od wczoraj charakter szerszy. Izba Deputowanych stanęła nagle wobec zagadnienia: zerwać czy nie zerwać ponownie nawiązującą się współpracę między Paryżem a Londynem. Cała dzisiejsza prasa konstatuje jedno głośno, że siła oporu Izby Deputowanych znacznie osłabła. (PAT)

## Wspólny front Londynu i Paryża wobec rządu Stanów Zjednoczonych.

Londyn, 10 grudnia. Według wiarygodnych informacji, rezultatem narad w Paryżu ma być następujące porozumienie francusko-angielskie w sprawie długów. Pod naciskiem brytyjskim Herriot zgodzić się miał wobec Mac Donalda i Chamberlaina na to, że Francja dokona podobnie jak Anglia zapłaty raty długu przypadającej 15 bm. Zarówno Wielka Brytania jak i Fran-

cja w notach, które wysyła do Ameryki w przyszły wtorek, mają oświadczyć, że dokonywana obecnie zapłata poczyniona jest na rachunek przyszłego nowego układu w sprawie długów. Zarówno Francja jak i Wielka Brytania oświadczyć mają, że przyjmują inicjatywę Hoovera rozpoczęcia natychmiast negocjacji co do przyszłego układu. Zapłata obecna ma być

## Wywiad z pos. Rógiem.

### JAKIE DECYZJE POWĘZMIE STRONNICTWO LUDOWE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 grudnia. (Sch.) Rozpoczęte w sobotę obrady Stronnictwa Ludowego oczekiwane były w kołach politycznych z dużym zainteresowaniem ze względu na ukazujące się ostatnio w niektórych dziennikach informacje co do mających na Radzie zapasć decyzji. M. in. lansowana była pogłoska, że posłowie Stronnictwa Ludowego w pewnej chwili opuszczą demonstracyjnie Sejm by więcej doń nie wrócić.

W związku z tem prezes Klubu parl. Stron. Lud. poseł Róg oświadczył w piątek, że takiej uchwały Rady naczelnej nie przewiduje, nie zna czy to jednak, aby zgóry tę możliwość wykluczać.

Z oświadczenia tego widać, że projekt opuszczenia Sejmu przez posłów Stron. Lud. pozostanie w sferze marzeń.

## Pułk. Rusin przybywa do Lwowa.

Lwów. W niedzielę 11 bm. przybędzie do Lwowa komendant główny Związku Strzeleckiego ppłk. dypl. Władysław Rusin, który weźmie udział w odprawie powiatowych komendantów Zw. Strzel. Okręgu Nr. VI

## Wycofanie 2-złotówek.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 grudnia. (Sch.) Dwuzłotowe monety srebrne z roku 1924 tracą charakter prawnego środka płatniczego z dniem 31 stycznia 1933 r. Stare dwuzłotówki będą wymieniane w kasach państwowych i oddziałach Banku Polskiego do dnia 31 stycznia 1935 r.

## Posiedzenie Klubu Sen. BBWR.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 grudnia. (Sch.) Pierwsze posiedzenie klubu senackiego B. B. W. R. odbędzie się 15 bm. o godzinie 10.30 rano, w gmachu Senatu.

## Zmiany w dyplomacji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 bm. pod przewodnictwem premiera Prystora odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym po dyskusji nad sprawą długów między państwowych rozpatrzono kilka projektów ustawodawczych.

Warszawa, 10 grudnia. (Sch.) Jak się dowiadujemy, na piątkowym posiedzeniu Rady Ministrów rozpatrywano m. in. sprawę zmian na stanowiskach kierowniczych niektórych polskich placówek dyplomatycznych.

Ambasador Rzplitej w Waszyngtonie p. Tytus Filipowicz zostanie odwołany z dotychczasowego stanow-

iska i powraca do Warszawy. Ambasadorem w Stanach Zj. będzie niebawem mianowany poseł Polski w Moskwie p. St. Patek. Jego miejsce obejmie obecny poseł Rzplitej w Wiedniu p. J. Łukasiewicz.

P. ARCISZEWSKI POSŁEM W BUKARESZCIE.

Warszawa, 10 grudnia. P. Prezydent Rzplitej podpisał nominację dotychczasowego posła Rzplitej w Rydze p. Arciszewskiego na posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Rzplitej w Bukareszcie. (PAT)

## Relegowani z uniwersytetu studenci.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 grudnia. (Sch.) Komisja dyscyplinarna senatu Uniwersytetu warszawskiego wydała dwa orzeczenia w sprawie ostatnich zajęć. Za wywołanie ekscesów w dniu 29 listopada senat wydalil na przeciąg 2 lat studenta I roku prawa Jerzego Anto-

niego Woźniaka i na przeciąg 6 miesięcy studenta 4 roku prawa Antoniego Maszewskiego.

Rozpoczęła również prace komisja dyscyplinarna Politechniki, która ma rozpatrzyć 30 spraw.

## Szczegóły ujawnienia akcji komunistycznej.

Lwów, 10 grudnia.

Wczoraj donieśliśmy o nakryciu przez policję składu bibuły agitacyjnej w mieszkaniu komunistki Adamusówny. Obecnie podajemy szczegóły tej sprawy.

Po zlikwidowaniu techniki okręgowej KPZU, zorganizowanej przez Leonarda Berkowicza i towarzyszy, komuna przystąpiła do montowania nowego aparatu techników, bijąc szczególnie na kolportaż bibuły, omawiającej ostatnie ekscesy we Lwowie, które za wszelką cenę postanowiono wykorzystywać dla swych celów. Pierwsze jednak próby rozrzućenia ulotek zo-

stały unicestwione przed kilku dniami w czasie masówki przez aresztowanie techników Ginsberga Mordka i Kalimanna Izraela. Po nitce do kłębka policja doszła do centrali techników i przedwczoraj aresztowała Adamus Elżę, u której zabrano około 100 kg bibuły, szereg broszur komunistycznych, pisanych w języku polskim, ruskim i niemieckim, oraz cyklostyl.

Elza Adamus, przyjechawszy z Gdańska w 1927 r., przemierzyła Polskę wzdłuż i wszerz. Bawiła w Poznaniu, Boryslawiu, Katowicach, Grudziądzu, Kaliszu, Lublinie, Przemyslu, Stryju, Kołomyjach, a ostatnio we Lwo-

wie. Na poszczególnych etapach pobytu w Polsce uprawiała różne zawody. Była bufetową, tancerką w nocnych lokalach, cukiernianą w okresie Targów Wschodnich we Lwowie utrzymywała drukarnie wraz z częścią literatury nielegalnej w mieszkaniu swym przy ul. Św. Józefa 2, ponadto zaś urządziła sobie magazyn bibuły w drugim mieszkaniu przy ul. Zielonej 58.

Elza Adamus jest córką urzędnika kolejowego, który, po rozpadnięciu się Austrii, przeniósł się z Trzebini (gdzie się Elza urodziła) do Austrii i tam w chwili obecnej przebywa.

## Brednie von Neuratha.

Genewa, 10 grudnia. Na piątkowym posiedzeniu Rada Ligi Narodów zajęła się raportem Komitetu Rady w sprawie reformy rolnej w Polsce. Komitet stwierdza, że ostatnio nastąpiła rektyfikacja dysproporcji, istniejącej między udziałem w reformie rolnej posiadaczy ziemskich, należących do większości nar. i posiadaczy mniejszościowych. Komitet proponuje pozatem wstrzymanie czasowe wywłaszczenia 5500 ha w województwie poznańskim i 3900 w woj. pomorskim. Raport stwierdza bezpodstawność skargi rządu niemieckiego.

Min. Neurath oświadczył, że uważa raport za niedostateczny i posunął się do twierdzenia, że „każdy znawca stosunków w Poznańskim i na Pomorzu wie, że mniejszość niemiecka znajduje się tam od stuleci na dziedzicznych posiadłościach“, a Rząd polski kuje z reformy rolnej broń przeciw mniejszości niemieckiej. W konkluzji oświadczył, że raportu nie przyjmuje.

W imieniu Polski przemawiał Min. Raczyński. Oświadczył on, że delegat Niemiec powtarza tylko stare argumenty, starając się sprawę przewlec. Sprawozdawca reprezentant Japonii Nagaoka zaproponował odroczenie sprawy celem umożliwienia komitetowi zbadania sprawy w świetle uwag przedstawionych przez delegata Niemiec. (PAT)

## Plantacje kawy znikną w Brazylii.

Rio de Janeiro, 10 grudnia Rząd prowizoryczny podpisał dekret, wypracowany przez ministerstwo rolnictwa, który zakazuje na przeciąg 3 lat plantowania kawy na całym obszarze Brazylii. Zakaz motywowany jest nadprodukcją kawy i związana z tem niżką cen. (PAT)

## Sledztwo wśród lwowskiej policji.

Lwów, 10 grudnia.

W następstwie interpelacji sejmowych Koła Żydowskiego i Klubu Stronnictwa Narodowego w sprawie rzekomych nadużyć, których jakoby dopuszczali się policjanci podczas śmierzania ekscesów, wdrożono wczoraj ze strony władz policyjnych śledztwo przeciw atakowanym w interpelacjach posterunkowym.

W komisji śledczej zasiadli: insp. Kenala, nadkom. Schwarz i kom. Jan czyszyn. Przesłuchani zostali oficerowie i żołnierze policji, którzy brali udział w obronie porządku i bezpieczeństwa, zagrożonego przez demonstrantów.

## Dałsze zwolnienia akademików.

Wczoraj zwolniono z więzienia akademików: Zbigniewa Langa, Zbigniewa Pelczarskiego i Zbigniewa Jan czarskiego.

Przesłuchania oczekuje jeszcze około 15 uwięzionych, wśród nich akademicy: Matlachowski, Macieliński, Dzierzbicki, Urzyński, Baczyński i Łukasiewicz, red. Hrabyk i uczeń Szkoły technicznej, Łukasiewicz. Zakończenia dochodzeń oczekuje się w najbliższym czasie.

# Nieustępliwość na zewnątrz -- pojednanie na wewnątrz. Atuty generała von Schleichera.

Poniższy artykuł, pióra znakomitego publicyisty, red. Jules Sauerweina, obrazuje poglądy pewnej części społeczeństwa francuskiego w Niemczech w związku z objęciem urzędu kanclerskiego przez gen. von Schleichera.

Dobrze, że Polska ratyfikując pakt o nieagresji z Sowietami w porozumieniu z Francją, zapewniła sobie nową podstawę dla polityki zagranicznej, dzięki czemu może tylko z zainteresowaniem obserwować nowe zmiany w polityce niemieckiej.

W jednej z gazet, popieranej przez rząd Reichswehry t. j. „Boersenzeitung“, znalazł się przed kilku dniami artykuł, bardzo przychylnie rozważający sprawę podjęcia kontaktu między Rządem polskim a niemieckim. Czy ten nowy projekt jest dostatecznie zdecydowany, by przeszkodzić przykrym wypadkom i awanturom na pograniczu? Jaką metodą chce się posługiwać Schleicher, by wysunąć na forum kwestię „korytarza“? Na to pytanie nie można by odpowiedzieć, gdyby się nie studiowało prac nowego gabinetu i nastrojów całego społeczeństwa niemieckiego.

Cudzoziemiec, który chciałby zrozumieć, czym będzie dla Niemiec gabinet Schleichera, musi patrzeć na wszystko bardzo analitycznie i krytycznie. Gdyby patrzeć na kwestię tę czysto technicznie, to Schleicher nie ma w gruncie rzeczy większego poparcia w parlamencie, aniżeli Papen. Jego partia jest centrum, liczące 70 głosów. Papena zaś popierało 60 nacjonalistów i narodowców. Poza tem obaj jednakowo zabiegają o uznanie Reichstagu. Lecz ten sposób patrzenia na Reichstag byłby zbyt powierzchowny. Co to bowiem jest Reichstag? Dość napatrzyliśmy się nań w przeciągu dwóch lat. Jest to mniej, aniżeli nic, gdy rząd chce naprawdę nad nim panować, a w potrzebie mu dokuczać. Reichstag niewiele ważył wobec Brueninga, który przecież nie miał wcale duszy dyktatora. Był on igraszką w ręku Papena.

Jest to ciekawe zgrupowanie. Mieści się ono we wspaniałym gmachu. Ołbrzymi i wspaniałym budynek Reichstagu sam przez się narzuca wyobrażenie potęgi, a w gruncie rzeczy — cóż za słabość! Gdy miał on na czele socjalistę Loebego, słabość Reichstagu była zrozumiała, gdyż wszystkie partie prawicowe, bardzo źle przeciwko niemu usposobione, pracowały nad tem, by zdyskredytować parla-

ment. Dla propagandy nacjonalistów potrzebne było ośmieszenie zwalczanego systemu. Gdy jednak na miejsce Loebego zasiadł czołowy nacjonalista, kapitan Goering. — Reichstag nie został przez to wzmocniony.

Gen. von Schleicher mówi o Reichstagu z respektem, jest to prawda, o mało nie salutował po wojskowemu, gdy wymawia wyraz Reichstag. Von Papen traktował zaś parlament po

kawaleryjsku, impertynencko. W gruncie jednak rzeczy v. Schleicher będzie jeszcze mniej skrupowany od swego poprzednika, gdy chodzić będzie o rozwiązanie Reichstagu i wyznaczenie wyborów nowego. Byłoby tedy zupełnym błędem, gdybyśmy siłę polityczną Schleichera oceniali według jego pozycji w parlamencie. Należy mieć na względzie kraj i organizację, które w nim istnieją. W Niem-

## Bilans handlu zagran. Polski w m. listopadzie.

Bilans handlu zagranicznego w Rzeczypospolitej Polskiej i Wolnego Miasta Gdańska w listopadzie b. r. według dotychczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statyst. wykazuje:

W wywozie: 1,335.654 ton, wartości 98,605 tys. zł.

w przywozie: 182.634 ton, wartości 76.713 tys. zł.

Saldo dodatnie w listopadzie wynosi 21,892 tys. zł., czyli zmniejszyło się w porównaniu do października o 1,106 tys. zł.

W porównaniu do października wywóz zwiększył się o 2,244 tys. zł., przywóz zwiększył się o 5,550 tys. zł.

Zwiększył się wywóz następujących artykułów:

Węgiel, o 1,5 milj. zł., cukier o 1,3 milj. zł., przedza wełniana o 1,1 milj. zł., bale, deski i łaty o 0,9 milj. zł.,

nasiona roślin pastewnych i traw o 0,9 milj. zł., szyny, żelazo i stal o 0,8 milj. zł., jęczmień o 0,6 milj. zł., pasza o 0,4 milj. zł.

Zmniejszył się wywóz następujących artykułów: bekony o 2,5 milj. zł., nawozy sztuczne o 0,9 milj. zł., jaja o 0,6 milj. zł., cynk o 0,4 milj. zł.

Zwiększył się przywóz następujących artykułów: tytoń o 4,7 milj. zł., nasiona oleiste o 1,7 milj. zł., śledzie o 1,5 milj. zł., garbniki o 0,8 milj. zł., przedza bawełniana o 0,4 milj. zł.

Zmniejszył się przywóz następujących artykułów: wełna i odpadki o 1,5 milj. zł., wełna czesana o 1,5 milj. zł., skóry surowe o 1,0 milj. zł., bawełna i odpadki o 0,9 milj. zł., futra surowe o 0,6 milj. zł., nawozy sztuczne o 0,5 milj. zł.

## Uroczystość wręczenia nagród Nobla w Sztokholmie.

W tych dniach odbędzie się w Sztokholmie uroczystość wręczenia tegorocznym laureatom nagrody Nobla. Na uroczystości obecnych będzie kilkunastu członków szwedzkiej rodziny królewskiej. Król wreczy osobiście nagrody odznaczonym.

W roku obecnym nagrodę z dziedziny chemii otrzymał prof. Irving Langmuir, z dziedziny fizjologii — prof.

Charles Sherrington, z dziedziny medycyny — prof. E. D. Adrian, i wreszcie z literatury — John Galsworthy.

Rozdanie nagród poprzedzone będzie przemowami kilku znakomych uczonych szwedzkich. Przemówienie powitalne wygłosi prezes fundacji Nobla, b. premier Hjalmar Hammarstedt.

## Monografia o Wittigu.

Chwila odsłonięcia pomnika Lotników, dłuta Edwarda Wittiga, w Warszawie, przyniosła równocześnie pracę prof. Władysława Kozickiego, poświęconą twórcy tego pomnika. Fakt ten należy nazwać niezmiernie szczęśliwym, dając bowiem w ręce czytelnika dzieło o syntetycznym ujęciu całokształtu twórczości Wittiga, pióra najwybitniejszego wśród krytyków polskich, znawcy rzeźby. Prof. Kozicki ze swoją głęboką znajomością i prawdziwym odczuciem rzeźby ubiegłych czasów, jak i też współczesnej, jest najbardziej powołanym do zajęcia się twórczością jednego z czołowych rzeźbiarzy europejskich, jakim jest Edward Wittig. To też należało się wiele spodziewać po monografii prof. Kozickiego. I rzeczywiście znakomity ten uczony w niczym nie zawiodł oczekiwań, dając w pracy swej nie tylko rozwój twórczości Wittiga, jak należało sądzić po tytule książki. Prof. Kozicki opierając się na niezwykle subtelnym i wnikliwych analizach formalnych, z równoczesnym pogięciem psychologicznym daje pełny obraz twórczości Wittiga, zbliża nas do samych podstaw kształtowania, łączy działalność polskiego artysty ze środowiskiem, w którym krystalizowała się jego twór-

czość, a ponadto łączy rzeźbę jego w łańcuch rozwojowy sztuki. Dzieło prof. Kozickiego nabiera tem większego znaczenia, że jest zarazem wypowiedzeniem się współczesności o sztuce wielkiego artysty i staje się kluczem do tej zrozumienia.

Nie jest dzieło to tylko studium, poświęconem pewnym jeno problemom artystycznym, lecz w całej pełni monografia, obejmująca całokształt twórczości artysty, zbiera bowiem z sumiennością niezwykłą badacza wszystkie potrzebne wiadomości i daty. Staje się przez to monografia Kozickiego źródłem pierwszorzędnym znajomości życia i dzieła artysty.

Twórczość Wittiga dzieli prof. Kozicki na trzy okresy, nie omijając nawet najpierwszych prac młodego zupełnie artysty, który znalazł się w latach 1897—1900 w Akademii Wiedeńskiej. Stanowisko autora jest w tem o tyle słusznym, że zbliża nas do pierwszych prób porania się rzeźbiarza z materiałem i opanowaniem formy. Wittig bowiem posiada gruntowną znajomość rzemiosła artystycznego, opanował stronę techniczną swej sztuki, co nie pozostało bez wpływu dla dalszego kształtowania się jego twórczości. Rzeźba nowoczesna dążąc do określenia form i podkreślenia ich brylowatości opiera się na właściwościach materiału i przez nie się tłumaczy. Obraz kształtowania się twórczości Wittiga

w środowisku paryskim, w którym artysta przebywał od 1900—1914 r., odtwarza prof. Kozicki, z przedziwną subtelnością przeniknął epokę ściągania się koncepcji impresjonistycznej z rektoryczną koncepcją klasyczną. Opierając się na świetnej wprost analizie rzeźb wittigowych, ustala prof. Kozicki, że nowe wartości w dziełach tych, nie są wynikiem wpływów zewnętrznych, lecz stały się rezultatem wolnej ewolucji, stopniowego uświadamiania problemów artystycznych. W tem dążeniu do nowej formy łączy prof. Kozicki sztukę Wittiga z działalnością Arystydesa Maillola, którego rzeźba była we Francji najenergiczniejszym protestem przeciw rzeźbie Rodina. Odrzuca jednak stwierdza Kozicki, że Wittig bynajmniej nie uległ wpływowi Maillola, lecz współzależnie wnosi nowe wartości do sztuki. Maillol i Wittig odwracają się od natury, nie chcą jej naśladowania, przeświadczeni o konieczności przekomponowywania jej dla osiągnięcia możliwie największej harmonii form, wyrażającej się w ściśniętej konstrukcji formalnej, w wielkiej linii kompozycyjnej i rytmicznej. Kształtując na tych samych zasadach stylowych o sztukę klasyczną antyku i renesansu, tworzą oni jednak nowy, odrębny klasycyzm — klasycyzm XX w. Mimo wspólnych zasad kształtowania posiada Wittig odrębną organizację artystyczną niż Maillol, podczas gdy rzeźba Maillola bardziej jest formalistyczna, oparta przeważnie o konstrukcję formy, całym prawie rzeźbiarzem z wyrazu i wy-

czek pozornie tylko rzeczy układają się według głosowania, w rzeczywistości — według sił.

Cóż widzimy w kraju?

Okolo 300.000 hitlerowców, zorganizowanych po wojskowemu, nie pódzie do starcia zbrojnego z Reichswehry, ale mogą oni, jak to już zrobili w dziedzinie transportów i komunikacji Berlina, wywołać ruch strajkowy, w którym entuzjastycznie podtrzymują ich wrogowie komunistów. Nie jest to wielka obawa dla Schleichera, który i na ulicy posiada własne atuty. Syndykaty socjalistyczne, jak również syndykaty chrześcijańskie i katolickie mają do niego zaufanie. Zdola on je uspokoić do pewnego stopnia, jeśli zanuluje dekret z dnia 5 września, w którym jego poprzednik obniżył pobory. Hitlerowcy nie będą mogli wtedy wywołać strajku, mając przeciwko sobie opinię społeczną, Reichswehrę i policję. Naturalnie, że ta względna statekność polityki nowego gabinetu w kraju, która jest przeciwwagą słabości w parlamencie, nie będzie trwała wiecznie.

Schleicher zaprezentował się, jako człowiek realizacji konstruktywnej. Chce on dać lekarstwo na kryzys. Otoczył się specjalistami, którzy układają plany i idee zwalczania bezrobocia, ale nie chce on powodować się doktrynami, ani też wdawać się w walkę z podstawami konstytucji republikańskiej. Przeciwstawia się on wszelkim doktrynerom i to jego siła na wewnątrz. Należy wziąć pod uwagę, że jeżeli mu się uda zapomocą sprytnych manewrów jednych uspokoić, drugich zadowolić, jeżeli mu się uda nakazać milczenie hitlerowcom po groźbie rozwiązania Reichstagu i utrzymać komunistów w należytym respekcie, wzrośnie jego pozycja na forum międzynarodowym.

Jeżeli Schleicher stanie się człowiekiem większości, będzie prowadził on tę samą politykę co Papen, lecz z większą energią. Należy oczekiwać, że zobaczymy go walczącego namiętnie o równość praw i rewindykację zasadniczych uprawnień dla armii. Niewątpliwie podejmie on próby porozumienia z Francją, ale byłoby daremnie oczekiwać, że pójdzie on na jakiegokolwiek ustępstwa co do celów Niemiec w sprawie rewizji granic. Bez awantur, ale konsekwentna metoda w polityce wojskowej i zagranicznej, oto wytyczne kanclerza, który w polityce wewnętrznej skłonny jest do wykazania giętkości i ducha pojednania.

Jules Sauerwein.

\*) Władysław Kozicki — Edward Wittig, rozwój twórczości. Staraniem Komitetu Budowy Pomnika ku czci Poległych Lotników wydał Lucjan Zlotnicki — Warszawa 1932.

# Wiadomości bieżące

## 11

grudnia  
1932

## Niedziela

Damazego

Jutro: Aleksandra

Wschód słońca 7:34

Zachód słońca 15:24

### TEATR WIELKI.

Sobota, 10 grudnia godz. 7:30 „Lekarz bezdomny”. (Abon. 1 ceny najniższe).

Niedziela 11 grudnia godz. 3:15 „Orfeusz w piekle”. — Godz. 7:30 „Zbyt prawdziwe, aby było dobre”. Ceny niższe.

Poniedziałek 12 grudnia, godz. 6 „Powrót Odysa”. (Przedstawienie szkolne).

Wtorek 13 grudnia, godz. 7:30 „Z małej chmury...” (Premiera, Abon. 4).

Środa, 14 grudnia, godz. 8:15 wiecz.: Popularny koncert symfoniczny.

Czwartek 15 grudnia, godz. 7:30 „Z małej chmury...” (Abon. 4).

Piątek 16 grudnia, godz. 7:30 „Orfeusz w piekle”.

Sobota 17 grudnia, godz. 7:30 „Z małej chmury...” (Abon. 4).

Niedziela 18 grudnia, godz. 3:30 „Zbyt prawdziwe, żeby było dobre”. (Ceny niższe, Abon. 3). — Godz. 7:30 „Orfeusz w piekle”.

### TEATR ROZMAITOŚCI.

Sobota, 10 grudnia godz. 7:30 „Rozkosz uczciwości”. Premiera. (Abon. 4).

Niedziela 11 grudnia godz. 3:30 „Pocąłunek przed lustrem”. Ceny najniższe. (Abon. 3). — Godz. 7:30 „Rozkosz uczciwości”.

Poniedziałek 12 grudnia, godz. 7:30 „Rozkosz uczciwości” (Abon. 4).

Wtorek 13 grudnia, godz. 7:30 „Rozkosz uczciwości” (Abon. 4).

Środa 14 grudnia, godz. 7:30 „Olimpia” (Ceny najniższe, Abon. 4).

Czwartek 15 grudnia, godz. 7:30 „Rozkosz uczciwości” (Zakupione, Abon. 4).

Piątek 16 grudnia, godz. 7:30 „Rozkosz uczciwości” (Abon. 4).

Sobota 17 grudnia, godz. 7:30 „Rozkosz uczciwości” (Abon. 4).

Niedziela 18 grudnia, godz. 3:30 „Pocąłunek przed lustrem” (Ceny niższe, Abon. 3).

— Godz. 7:30 „Rozkosz uczciwości” (Ab. 4)

COLOSSEUM: Film: „Księżniczka na urlopie”; Rewia: „Humor, to my”.

### KINOTEATRY.

ADRIA: „Krysia Leśniczanka”.

APOLLO: „Banda Bubula”.

ATLANTIC: „Pieśń wocy”.

CASINO: „Dzientelmen wlamy-wacz”.

CHIMERA: „Szanghaj Ekspres”.

GRAZYNA: „Kapitan marynarki”.

w głównej roli Harry Liedke.

KOPERNIK: „Pod fałszywą flagą”.

wania. Równocześnie jednak staje artysta przed nowymi zupełnie zagadnieniami kompozycyjnymi. Najświetniejszą realizacją jest odsłonięty w ub. miesiącu pomnik Lotników. Każda z realizacji artysty przynosi nowe problemy, które zawierają prócz zadań konstrukcyjnych, nowe, odmienne pierwiastki duchowe. Poryw młodzieńczy, bohaterki w pomniku Lisa Kuli w Rzeszowie, wzniosła idea miłosierdzia i miłości bliźniego w pomniku Sanitarjatu, i bohaterstwo w projekcie pomnika Władysława Warneńczyka i wreszcie w projekcie pomnika Słowackiego, zyskanie wartości duchowych przez układ formalny i konstrukcję.

Wniknął więc prof. Kozicki w tajniki twórczości jednego z najwybitniejszych współczesnych artystów na tle sztuki europejskiej i zrozumiał ją w pełni. Literatura naukowa polska zyskała dzieło, którego jej dotychczas brakło. Omijając bowiem znaczenie samej monografii Wittiga, są w niej poruszane pewne problemy artystyczne i naukowe, które dotychczas poruszaniem nie były i w książce prof. Kozickiego znalazły pełny wyraz.

Dla ogółu, interesującego się sztuką, dzieło to przynosi również wiele, zbliża go do poznania rzeźby Wittiga, która nie dla każdego jest w pełni dostępna. Dla zrozumienia jej trzeba bowiem wniknąć w istotę swoistej mowy form plastycznych — mowy bryły, linii i płaszczyzn.

Helena Blumowna.

# Polska Krajowa Rodzina Opiekuńcza i jej znaczenie dla ludu polskiego.

Jedną z największych instytucji filantropijno-społecznych, działających na terenie Śląska czechosłowackiego, jest Polska Krajowa Rodzina Opiekuńcza, z siedzibą w Orłowej. Założona w r. 1925 z nikłych początków rozrosła się w ciągu lat kilka w potężną polską organizację, skupiającą obecnie pokaźną liczbę 4.600 członków, rekrutujących się z różnych warstw społeczeństwa śląskiego. Rozszerzając swą wielostronną działalność opiekuńczą na emograficznie polskie powiaty czesko-cieszyński i frysztański, dociera za pośrednictwem 81 kół lokalnych, rozsiadanych po różnych miejscowościach, do wszystkich ośrodków, gdzie mieszka ludność polska, potrzebująca pomocy i opieki, by spełnić bez zarzutu doniosłe swe posłannictwo. Zadaniem Pol. Kraj. Rodziny Op. jest opieka społeczna nad biedną ludnością polską w jak najszerszym pojęciu. Cel ten spełnia ku ogólnemu zadowoleniu, udzielając w miarę możliwości najbardziej potrzebującym zapomóg pieniężnych, obdarzając i zapożyczając rok rocznie na gwiazdkę działwę szkolną w potrzebne przybory szkolne i odzież. Jedną z najdonioślejszych zasług Pol. Kraj. Rodziny Op. w dziedzinie szkolnej — to organizowanie letnich kolonii wakacyjnych na wsiach i stacjach klimatycznych, dzięki czemu dziecko polskiego górnika czy robotnika ma możliwość

przyjemnie i pożytecznie spędzić okres wypoczynkowy, by z zasobem nowych sił ducha i ciała wkroczyć w nowy rok szkolny.

Skrupulatna opieka, rozciągana nad szeroką rzeszą dziatwy i starszych, poparta wzorową organizacją, postawiła instytucję na trwałych podstawach, zapewniając jej i organizatorom pełne zaufanie ludności polskiej na Śląsku Cieszyńskim.

Imponujący rozwój instytucji zawdzięcza jednostkom rozważnym, zapobiegliwym, którzy pod kierownictwem niestrudzonego działacza na polu opieki społecznej i wieloletniego prezesa tej instytucji inspektora p. Wł. Wójcika, dają wytrwale niezrażeni trudnościami ku urzeczywistnieniu powziętych planów. Środkami na swą tak szeroko zakrojoną działalność filantropijno-społeczną, czerpie Pol. Kraj. Rodzina Op. głównie z dobrowolnych ofiar społeczeństwa śląskiego, które w miarę możliwości popiera tę ze wszech miar pożyteczną instytucję, znajdującą się wobec wstrzymania lub zmniejszenia do minimum subwencji w nader trudnym położeniu finansowym.

Ludność polska chętnie spieszy jej z pomocą, doceniając w należytych stopniu ogrom i pożytek wykonanej pracy tak na polu społecznym jak i narodowym.

## RADA GOSPODARSTWA B. B. W. R. komunikuje:

w niedzielę 11. grudnia br. w sali Teatru Rozmaitości przy ul. Rutowskiego 22 poseł EDWIN WAGNER wygłosi referat na temat

## „RZĄD A OBYWATEL”

(druga część). Początek o godz. 12. Zaproszenia wygłoszą sekretarjat Rady G. B. B. W. R. przy ulicy Skłuskiej 1. 43.

MARYSIENKA: „Pod fałszywą flagą”.

OAZA: „Żółta maska”, oraz występy artystów.

PALACE: „100 metrów miłości”.

PAN: „Zwycięzca”.

PASAŻ: „Buffalo Bil” II. seria razem

PROMIEN: „Żądam rozwodu” oraz rewia.

RAJ: „Hadzi Murat”.

STYLOWY: „Ludzie na posterunku” oraz rewia „Wesoły świerszcz”.

SWIT: „Jej ekscelencja miłość”.

UCIECHA: Harry Peil w pogoni za czarną maską.

### POLSKIE TOW. MUZYCZ. WE LWOWIE.

Wtorek 13 grudnia: Koncert Symfoniczny. Program Beethoven—Wagner.

### BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Piątek 16 grudnia: Koncert Laureatów I. Międzynarodowego Konkursu Muzycznego w Wiedniu — Edward Bender — i Jerzy Czapliski.

Wtorek 20 grudnia: Henryk Mises, pianista. 3363

### KRONIKA KONCERTOWA:

Koncert Symfoniczny Polskiego Towarzystwa Muzycznego pod dyktando Dr. Adama Soltysa odbędzie się we wtorek, dnia 15-go grudnia b. r.

W programie: L. Beethovena: V. Symfonia, R. Wagnera: a) Śmierć Isolady, b) Pozegnanie Wotana z Brunhildą, c) Marsz żałobny z dramatu muz. „Zmierzeń Bogów”, d) Czar ognia, e) Uwertura do opery „Tannhäuser” w wydaniu paryskim z Bacchanalją. Partię Wotana odśpiewa z tow. orkiestry p. Gabriel Kniagin, basista odznaczony na Międzynarodowym Konkursie Muzycznym w Wiedniu. 3364

Dziś „Orfeusz w piekle” po tanich cenach. Przepelniona sala na czwartkowym spektaklu operowym świadczyła najlepiej o olbrzymiej popularności, jaką cieszy się wystawiana w nowej inscenizacji opera komiczna „Orfeusz w piekle”. Dziś o godz. 3:15 grana będzie ta przepiękna, pełna melodyjności i humoru — opera po niższych cenach. Bilety w nieznacznej ilości są jeszcze do nabycia w kasie Teatru Wielkiego.

— Teatr Wielki. Dziś wieczorem znakomita sztuka G. B. Shawa pt. „Zbyt praw-

dziwie, aby było dobre”. Ceny niższe. Bilety do nabycia w kasach Teatrów Miejskich oraz w kasie biura ABO, Rutowskiego 2 firma Anoda, które na zamówienie telefonicznie wysyła bilety do domu. Telefon 26-56.

— Teatr Wielki. „Powrót Odysa”, wspaniałe dzieło St. Wyspiańskiego grane będzie dziś o godz. 18-tej (6-tej). Przedstawienie poprzedzi słowo wstępne, wprowadzające widzów w akcję dramatu.

— Teatr Rozmaitości. Dziś i w dniu następnym święta sztuka Pirandella pt. „Rozkosz uczciwości”. Reżyseria B. Bąrowskiego.

— Premiera w Teatrze Wielkim. (Abonament nr. 5). Jutro, we wtorek 13 bm. wystawia Teatr Wielki niezwykle interesującą komedię Bruno Franka pt. „Z małej chmury”.

— Rewia „Humor to my” w Colosseum. Rewia „Humor to my” grana przez Lwowską brać pod kier. A Sobiesława wzbudziła na wczorajszej premierze niebywały entuzjazm u publiczności, a zwłaszcza: doskonały balet, nieprzeciętny głos i interpretacja p. Swot, arcywesoły skecz „Randka” w świetnym wykonaniu Polekiet, Orlicza i Sobiesława, a całość programu dopełnia doskonały humorysta Kupek-Rukowski (Sawicz). Rewia grana będzie aż do odwołania o godz. 6 i 9 codz. Na ekranie wspaniały film pt. „Księżniczka na urlopie”.

— Brakujące względnie nadliczbowe akcje Jaworzna z okazji konwersji kupujemy i sprzedajemy najkorzystniej Dom Bankowy Schuetz i Chajes, Lwów, pl. Marjański 7.

Popularny koncert symfoniczny. Nieznane we Lwowie zupełnie popularne koncerty symfoniczne, a cieszące się taką olbrzymią popularnością zagranicą, szczególnie w Niemczech i Francji — skłoniły Dyrekcję Lwowskiej Filharmonii do urzadzenia w środę 14 bm. I. Popularnego Koncertu Symfonicznego pod dyktando lubianego i cenionego wielce dyrygenta dyr. Adama Dolżyckiego. Interesujący i ciekawy program, na całość którego złoży się: II. Rapsodia węgierska — Liszta, Opowiadania z laski wie deńskiego — Straussa, czy też suita węgierska „Hary Janos” Kodaly’ego będą obok występu znakomitego pianisty Pawła Wittgensteina — atrakcjami tego wieczoru. Tanie ceny od 45 gr. do 3.50 zł. umożliwiają wszystkim usłyszenie tego koncertu. — Przedprzedaż biletów już się rozpoczęła.

— Uroczystość Chopinowska w chórze paraf. im. św. Elżbiety. Piękna inicjatywę wywołuje T-wo chóru paraf. im. św. Elżbiety we Lwowie, łącząc z dorocznym swym walnym zebraniem obchody aktualnych rocznic. W latach poprzednich uczczono

## Fotografowanie na ulicach.

Rada Izby Rzemieślniczych R. P. złożyła Ministerstwu Przemysłu i Handlu memoriał, ażeby władze zezwalały na wykonywanie zdjęć fotograficznych w miejscach publicznych i na ulicach wyłącznie osobom posiadającym prawo wykonywania rzemiosła fotograficznego i karty rzemieślnicze. Niefachowcom posiadającym tylko zezwolenie na przemysł okrojony, wolno byłoby czynić momentalne zdjęcia (a la minute), jedynie w tym wypadku, gdyby wydawały klientowi natychmiast gotową odbitkę, nie wymagającą żadnego późniejszego obróbienia i retuszu w domu.

w ten sposób św. Cecylię, patronkę muzyki relig. św. Elżbietę, z okazji 700-nej rocznicy, w roku zaś bieżącym, dnia 4 grudnia, połączono z walnym zebraniem obchodów rocznicy Chopina. Uroczystość ta odbyła się w niewielkiej sali parafialnej z udziałem chóru i wprowadzonych gości. Po odśpiewaniu przez chór paraf. pod kier. prof. M. Woźnego kilku pieśni i zagajeniu prezesa mgra H. Messuty, wygłosiła piękny referat o życiu i twórczości Fr. Chopina, poczem odegrała na fortepianie szereg jego kompozycji JWP. Oktawia Grząska. Tyle jest serdecznych momentów w życiu i muzyce Chopina, trafiających do serca polskiego, że takie popularne uczczenie naszego wielkiego geniusza tonów, zastawił niezatarte wspomnienie.

Sprawozdania z działalności T-wo chóru paraf. wykazują dużą żywotność tej młodej organizacji o charakterze religijnym. Obchody, koncerty relig. organizowane przez T-wo, cieszą się w dzielnicy gródeckiej dużą popularnością. Gdy chodzi o zaniebawiającą nas nową muzykę religijną, organizacja taka zasługuje na poparcie i uznanie. W przeprowadzonych wyborach nowego zarządu, prezesem wybrany został ponownie mgr. H. Messuta, ponadto mgr. Wiktor Magiera, Maria Olecka, Helena Radziejczówna, Rudolf Axmann, Maria Zielińska, Tad. Haberny, Helena Sawiczówna, M. Bokajło, E. Rybkówna, Br. Bajewicz, M. Noworostówna. Kuratorem chóru zostaje nadal ks. M. Banach, zaś dyrygentem prof. M. Woźny. Próby chóru odbywają się we wtorki i piątki od g. 7—8:30 wiecz. w sali paraf. (pl. Bilewskiego 5, parter).

— Wystawa Kossaków, w auli Politechniki kończy swą gościnę w tygodniu przedświątecznym, wykazując z każdym dniem coraz większe zainteresowanie wszystkich sfer lwowskiego i prowincjonalnego społeczeństwa. Lwowski Oddział Polskiego Czerwonego Krzyża spodziewa się, że dalsze poparcie wystawy przez społeczeństwo, ułatwi mu stworzenie z dochodów tejże, kursów instruktorskich, dla dalszych drużyn ratowniczych w poszczególnych dzielnicach miasta w oparciu o Komitet Obrony Lwowa.

— Wenta świąteczna. W niedzielę, dnia 18 grudnia 1932 r., odbędzie się doroczna wenta świąteczna, urządzona staraniem Towarzystwa Miłosierdzia pod godłem Opatrzności, na dochód Domu Pracy, w sali Giełdy (gmach Izby handlowej i przemysłowej) przy ul. Akademickiej 1. 17. Początek o godzinie 4-tej. 1.000 fantów do wygrania, w tem zwierzyzna, drób, artykuły spożywcze i t. p. Cena losu 20 gr. Wstęp na salę 50 gr. Bufet we własnym zarządzie. W czasie wenty przegrwać będzie orkiestra.

— Na dochód budowy bursy dla głuchoniemej młodzieży rzemieślniczej. Zespół amatorski Ligi Katolickiej przy kościele św. Andrzeja, odegra w niedzielę dnia 11 b. m. w sali Tow. „Gwiazda”, sztukę ze śpiewami ks. W. Hopki „Żywot św. Terezy”. Wzniosły cel przedstawienia i etyczna wartość sztuki zachęcają do jak najliczniejszego udziału publiczności.

— Związek techników R. P. Zarząd Oddziału lwowskiego Z. T. R. P., podaje do wiadomości swych członków, że dnia 11 grudnia b. r., o godz. 11-tej w gmachu Państw. Szkoły Technicznej, odbędzie się doroczne walne zebranie członków Oddziału lwowskiego. W razie braku kompletnego następnego zebranie odbędzie się o godzinie później, bez względu na ilość członków obecnych.

— IV. walne zebranie lwowskiej Izby przemysłowo-handlowej odbędzie się we czwartek, dnia 15 grudnia 1932 r., o godzinie 17 (piąta po południu) w sali posiedzeń Izby.

— Towarzystwo Naukowe we Lwowie. Posiedzenie Wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się w czwartek, dnia 15. grudnia 1932, o godzinie 5-tej popoł., w Seminarjum prof. Abrahama, w starym gmachu uniwersyteckim. Porządek dzienny: czł. czynny prof. St. Zakrzewski przedstawia pracę dr. J. Skrzypka, p. t.: „Zygmunt Luksemburczyk i jego stosunki z Polską 1386—1390”. Czł. czynny prof. M. Chłamczak przedstawia pracę dr. Gintowt - Dzieła wawelskiego, p. t.: „O charakterze środków prawnych z tytułu: De interditiis”. Czł. czynny prof. St. Grabski przedstawia pracę dr. W. Stysia, p. t.: „Rozdrobnienie gruntów chłopskich w b. zaborze austriackim”.

## Nowe sposoby leczenia chorób umysłowych.

Na wiedeńskiej klinice psychiatrycznej czynione są obecnie, jak donosi „Neue Freie Presse“, doświadczenia z nowym sposobem leczenia chorób umysłowych, w szczególności melancholji i innych stanów depresji. Sposób ten polega na odkryciu biologa wiedeńskiego prof. Hausmanna, który w barwniku krwi, zwanym hematoporfiryną, znalazł substancję czyniącą organizm szczególnie wrażliwym na działanie światła. Ze względu na to, iż światło wpływa orzeźwiająco na ciało i umysł, spróbował lekarz niemiecki dr. Hühnerfeld użyć tego barwnika w wypadkach melancholji podobnych chorób. Doświadczenia na zwie-

rzędach wykazały nader korzystne działanie nowego medykamentu. To samo wykazały też doświadczenia z ludźmi. W większości wypadków nastąpiła szybka poprawa choroby. W ostatnich czasach dokonano w wiedeńskiej klinice psychiatrycznej prób z nowym środkiem.

„Wiener Medizinische Wochenschrift“ podaje tymczasowe rezultaty tych badań. W kilku wypadkach ciężkiej melancholji nastąpiła dzięki nowemu środkowi istotna i trwała poprawa. Okazało się nawet możliwym wzmocnienie efektu terapii wewnętrznej przez naświetlanie światłem ultrafioletowym. W każdym wypadku następuje po takim naświetlaniu poprawa subiektywnego stanu melancholików. Czy nowe to działanie wywrze trwałe skutki uzdrawiające, będzie można stwierdzić dopiero po dłuższych obserwacjach.

— Walne zebranie Tow. Gospodarczego Wykształcenia Kobiet odbędzie się dnia 14 grudnia 1932, w sali Czerwonego Krzyża, ul. Bielowskiego 6, o godz. 18-tej. Uprasza się członków i osoby interesujące się pracą Towarzystwa o łaskawe liczne przybycie.

— Ze Związku P. O. K. Członkinie Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet uczęły święto imienia swej przewodniczącej dr. Marii Chelińskiej składką pieniężną, oddaną do jej dyspozycji. Dotychczas zebrana kwota w sumie zł. 67.40, solenizantka przekazała na rzecz „Domu Kobiet“, która to instytucję organizuje Z. P. O. K. przy ul. św. Zofii 1. Uprasza się członkinie o dalsze datki na ten cel na listę w sekretariacie, codziennie w godz. 10—12 i od 6—8.

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet składa serdeczne podziękowanie Okręgowemu Związkowi Kas Chorych, za złożoną za pośrednictwem p. dr. Jana Szumskiego kwotę zł. 1.169.20 gr. zebraną przez pracowników tej instytucji na rzecz „Domu Kobiet“ organizującego się z ramienia Związku.

— Polskie Towarzystwo Politechniczne zawiadoma swych członków, że w niedzielę, dnia 12 grudnia 1932 r., odbędzie się w sali Laboratorium Maszynowego Politechniki lwowskiej, ul. Ujejskiego 5, posiedzenie Sekcji Mechaników. Na porządku dziennym znajduje się odczyt inż. Henryka Wiśniewskiego p. t.: „O badaniu gaźników samochodowych“. Początek punktualnie o godz. 18.30. Goście mile widziani.

— Uroczysty wieczór w „Holdzie Podchorążym 1831 roku“ urządzony staraniem sekcji podchorążych rezerwy przy Związku Oficerów Rezerwy pod protektoratem generała Porowicza Bolesława, — który miał się odbyć dnia 29 listopada b. r., odłożono na poniedziałek, dnia 12 grudnia 1932, o godz. 19-tej, w sali Kasyna i Kofa Lit.-Artystycznego. Zakupione bilety na dzień 29 listopada, zachowują swoją ważność. Całkowity dochód przeznaczony na wdowy i sieroty po Obrońcach Lwowa. Bilety wstępu do nabycia w księgarni B. Polonickiego.

— Polskie Towarzystwo Teologiczne donosi, że dnia 13 b. m. (wtorek) o godzinie 17-tej w sali dziekanatu Wydziału Teologicznego U. J. K. we Lwowie odbędzie się posiedzenie na którym ks. prof. dr. Klawek wygłosi odczyt p. t.: „Data narodzenia Pana Jezusa“ poczem nastąpi doroczne walne zebranie Towarzystwa.

— Uczczenie śp. Anny Lewickiej. Towarzystwo Szkoły Ludowej oddało wczoraj hold pamięci swej niezwykle zasłużonej działaczki, zmarłej w bież. roku, śp. Anny Lewickiej, długoletniej redaktorki szeroko rozpowszechnionego pisma dla dzieci pt. „Mały Świątek“, na którym całe pokolenia uczyły się czytać i myśleć po polsku. W Bazylice archikatedralnej odbyło się o godz. 12-tej żałobne nabożeństwo za duszę zmarłej. Obecni byli na niem przedstawiciele TSL, delegatki kobiece towarzystw społecznych, grupa młodzieży szkolnej i gromada publiczności. Uczestniczyła też córka śp. Anny Lewickiej p. Jadwiga Moszyńska, która specjalnie przybyła z Warszawy. Skromny ten wyraz holdu dla niestrudzonej pracownicy społecznej i gorącej patriotki był serdecznym wspomnieniem jej cichych, nieocenionych zasług, które niestety przyprószył już pył zapomnienia.

— Koncert na Lewandówce. Staraniem Koła TSL w Bogdanówce odbył się w dniu 8 bm, w Domu oświatowym TSL w Lewandówce przy współudziale tamt. Koła koncert pieśni polskiej w wykonaniu art. p. Szczecińkiewicza oraz Tow. śpiew. „Hejnał“ i Koła mandolinistów „Serenada“. Koncert poświęcony muzyce i pieśni polskiej zgromadził liczną publiczność przedmieść Bogdanówki i Lewandówki, która darzyła wykonawców długo niemiłkającą oklaskami. Cały koncert stał na wysokim pozio-

mie artystycznym i był wstępem do dalszej akcji propagandowej polskiej pieśni na terenie innych przedmieść Lwowa i okolicy. Czysty dochód z koncertu przeznaczono na budowę Domu ludowego na Bogdanówce.

— Pierwsza ofiara zimy. Maria Jakimów, przechodząc wczoraj ulicą 29 Listopada, pośliznęła się na chodniku, upadła i złamała prawą rękę.

— Cieżka kradzież. Wczoraj policja aresztowała dwóch mieszkańców Kleparowa: Władysława Mazurkiewicza i Kazimierza Florjańskiego, którzy z sklepu Benedykta Rentschnera (Legionów 37) ukradli dzwigiary żelazne.

## Allegro

Cudowna maszynka ostrzy kamieniem i wygładza skórę nożyki do brzytw.

P. T.

„Od trzech lat już używam Allegro i od tego czasu użyłem zaledwie dwa ostrza. Jednym z nich, które znajduje się w doskonałym stanie, posługuję się jeszcze teraz.

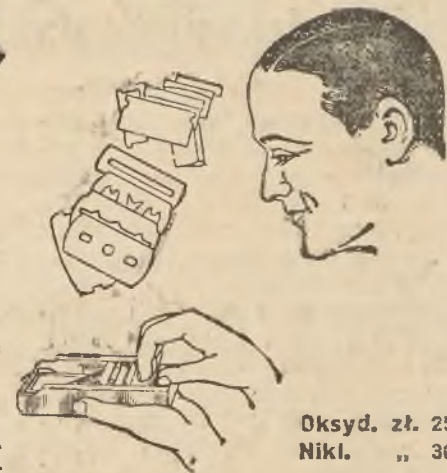
Z poważaniem

E. A. C. R., Buenos Aires.“

8 dni próby.

Sprzedaż odbywa się we wszystkich magazynach przyborów nożowniczych, perfumerjach etc. 3204

Wyłączne przedstawicielstwo: D/H. „PARYŻ-WARSZAWA“  
Foksal 18, w Warszawie.



Oksyd. zł. 25°—  
Niki. „ 30°—

## DŁUGI WOJENNE.

### Czy Ameryka zmierza do gospodarczej ruiny Europy?

Problem międzynarodowych długów wojennych wisi jak zmora nad światem. Po Lozannie zdawało się, iż przynajmniej na tym odcinku międzynarodowe finanse zostaną unormowane, gdy w tem nieoczekiwana opozycja Stanów Zjednoczonych przeciwko odroczeniu płatności rat dłużniczych, przypadających dnia 15 grudnia r. b. od państw europejskich — nadzieje te rozwiła. I oto Europa znalazła się znowu wobec problemu płatności wojennych, problemu występującego tym razem w niezwykle niebezpiecznej postaci, grożącej całkowitem zachwianiem równowagi finansów i gospodarki światowej.

Biorąc rzecz czysto formalnie, Stany Zjednoczone są dziś w prawie żądania płatności długów wojennych. To formalne uprawnienie nie ma jednak za sobą sankcji moralnej, a korzystanie z niego nie stanowi dowodu lojalności amerykańskiej. Geneza długów wojennych są bowiem wydatki wojenne państw sojuszniczych, wydatki zużytkowane na cele nieprodukcyjne, rozrzucone na wiatr na wszystkich frontach świata.

Dopóki Niemcy dokonywały płatności reparacyjnych, pokrywających, a nawet przewyższających płatności państw europejskich wobec Ameryki, pęty te ostatnie wywiązywały się ze swych zobowiązań bez uszczerbku materialnego dla siebie. Łączność długów międzysojuszniczych z długami reparacyjnymi była zasadą od szeregu lat faktycznie stosowana, głośno proklamowaną przez państwa dłużnicze, a niewątpliwie cicho uznawana przez sferę gospodarczą i polityczną St. Zjednoczonych. Parlament francuski, ratyfikując w r. 1929 plan spłaty długów wojennych Caillaux—Churchill, oraz plan Younga, wyraźnie zastrzegł, iż pokrywanie długów amerykańskich od bywać się będzie jedynie do wysokości sum uzyskiwanych z reparacji niemieckich. Układy lozańskie z lipca br. zastrzegły również, iż ustępstwa poczynione Niemcom w spłatach repara-

cyjnych, a więc zredukowanie spłat tych o 90% do ryczałtu 3 miliardów mk., płatnego po okresie trzyletnim, zależne jest od odpowiedniego unormowania kwestji długów amerykańskich.

Niepomierne większą wagę i realne znaczenie posiada strona faktyczna zagadnienia. Faktem jest, iż europejskie państwa dłużnicze nigdy dotychczas nie były w możności spłacania wierzycieli amerykańskich przy pomocy własnych funduszy, lecz czyniły to zawsze wyłącznie dzięki pożyczkom zaciąganym, bądź to bezpośrednio, bądź za pośrednictwem ich kolejnego dłużnika — Niemiec u St. Zjednoczonych. W pierwszym okresie trwania długów wojennych, a więc od kwietnia 1917 r. do października 1919, państwa sojusznicze spłacały swe długi wojenne, a w szczególności procenty dzięki nowym pożyczkom amerykańskim. Z chwilą jednak, kiedy skarb amerykański zaprzestał udzielania pożyczek, równocześnie udzielił on dłużnikom europejskim moratorium.

Dopiero w kilka lat później, bo począwszy od r. 1924 rozpoczęła się nowa okres spłat długów amerykańskich. Dzieje się to dzięki wejściu w życie planu Daves'a. Plan ten umożliwia zaciągnięcie Niemcom w ciągu kilka lat kolosalnych kredytów amerykańskich, które nietylko wystarczą na spłacenie reparacji, ale ponadto na inwestycje gospodarcze samych Niemiec. Poważna część spłat reparacyjnych idzie na pokrycie długów międzysojuszniczych i w ten sposób wierzyciel amerykański spłaca jest przy pomocy własnych kapitałów. Zaprzestanie w r. 1929 udzielania kredytów przez Amerykę doprowadza wkrótce, bo na wiosnę r. 1931, do załamania się systemu spłat reparacyjnych i do moratorium Hoovera, zawieszającego w leczie tegoż roku spłaty długów wojennych.

Próbę przywrócenia płatności długów wojennych ze strony Ameryki na leży uznać w obecnym układzie sto-

sunków gospodarczych i finansowych Europy za objaw niebywalej krótkowzroczności. Trudności gospodarcze i finansowe państw europejskich uniemożliwiają te spłaty, a próba ich wykonania musiałaby się skończyć bardzo smutnie. Dotyczy to zwłaszcza W. Brytanii, której spłata płatności w dn. 15 grudnia r. b. wynosi 95.5 milj. dol. Spłacenie tej raty spowodowałoby nie wątpliwie dalsze katastrofalne załamanie się kursu funta, a w ślad za niem innych walut szterlingowych i całkowitą dezorganizację gospodarczą. Płatności innych państw wynoszą: Francji 19.5 milj. dol., Polski 4.4 milj. dol., Italji 1.2 milj. dol., Belgji 2.1 milj. dol., Czechosłowacji 1.5 milj. dol., i kilka pomniejszych sum innych państw.

Dla Polski spłacenie raty w wysokości blisko 40 milj. zł. byłoby ciężarem niezwykle trudnym do zniesienia. Względny moralny przemawiają szczególnie silnie za uwolnieniem Polski od tych spłat, a wogóle za rewizją długów amerykańskich. Podczas bowiem, gdy inne państwa sojusznicze czerpały przez szereg lat sumy niezbędne do spłacenia długów wojennych Ameryce z przypadających na nie niemieckich płatności reparacyjnych, to Polska od samego początku, a więc od układu konsolidującego jej zadłużenie wobec St. Zjednoczonych w r. 1924 spłacała swój dług jedynie i wyłącznie przy pomocy własnych środków, a więc znajdowała się w tem położeniu, w jakim Francja, Włochy i Belgia, a częściowo i W. Brytania znalazły się po zerzeczeniu się w Lozannie reparacji niemieckich, a nie uzyskaniu skreślenia długów wojennych. Poza tem dług nasz wobec Ameryki powstał w latach 1919 i 1920 głównie w ten sposób, że z zapasów mobilizacyjnych amerykańskich, które po listopadzie 1918 r. stały się dla Stanów zbędne, zakupione środki żywności i ekwipunek wojskowy, jak siodła, zaprzęgi, koce etc. Przytem, podczas gdy inne państwa bądź to zupełnie nie płaca odsetek od długów wojennych, bądź to minimalne procenty, Polska płaciła od roku 1919 do 1922 po 4 i pół proc. rocznie, od r. 1922—1932 po 3 proc., a od 1933 do 1938 ma płacić 3 i pół proc.

Oczekiwać należy, że Stany Zjednoczone zrozumieją wkrótce całą nieracjonalność swego postępowania i dojdą do przekonania, iż próba przymusowego wyegzekwowania od państw europejskich długów wojennych — gdyby się mogła nawet udać — to musiałaby sprowadzić w dobrej obecnej katastrofie gospodarczą i finansową Europę, a co za tem idzie i ruinę gospodarczą świata. Czas najwyższy, by wuj Sam wziął do ręki ołówek i zaczął rachować oraz realnie myśleć.

A. C.

### Poświęcenie świetlicy.

Brzeżany. Odbyła się tu uroczystość poświęcenia nowo-wybudowanej świetlicy Zakładu sierót na Marcelinie. Ak tu poświęcenia dokonał ks. kanonik Łańcucki w asyście duchowieństwa.

Po poświęceniu okolicznościowo przemówienia wygłosiły panie dyr. Mostowowa i prez. Golczewska. Resztę uroczystości wypełniły produkcje chóru i deklamacje sierót. W otwarciu wzięli udział przedstawiciele władz i organizacji społecznych oraz przedstawiciele miejscowych ochronek wszystkich narodowości.

## Argentyńska kolonia Cordoba i możliwości osiedlenia w niej rolników z Polski.

W związku z rozpoczęciem akcji osadniczej do Argentyny, Syndykat Emigracyjny podaje do wiadomości, że rodziny pragnące wyjechać w celach osadniczych na kolonie w Cordobie, podlegają następującym warunkom: Rodzina winna się składać co najmniej z 2 osób zdolnych do pracy na roli. Do rodziny takiej mogą się przylączyć bliżsi krewni. Osadnicy muszą posiadać pieniądze na zakup kart okrętowych. Karta okrętowa dla osadników kosztuje 75 dol. od osoby dorosłej, powyżej lat 10. poza opłatą kosztów przejazdu, koloniści muszą wpłacić tytułem zadatku na ziemię 330. pezów argent. za działkę wielkości 33 hektarów. Niezależnie od tego osadnicy muszą wpłacić gotówką 120 pezów, jako należność za 2 konie lub woły robocze zdadne do pracy, 1 krowę oraz 2 świnie, jak również 60 pezów na wyżywienie w ciągu najbliższych miesięcy pobytu. Razem łącznie z zadatkowaniem na ziemię kolonista musi posiadać 510 pezów, czyli około 130 dol. am.

Kolonia położona jest o 6 km. od stacji kolei żelaznej i tyleż od najbliższego miasteczka, w którym znajduje się kościół, szkoła i 3 tartaki. Obecność tartaków ma ważne znaczenie dla kolonistów. Gleba kolonii Cordoba jest urodzajna, a dzięki stałemu ciepłemu klimatowi, daje możliwość 2 zbiorów w ciągu roku, a mianowicie: jeden zbiór oziminy i jeden zbiór zbóż jarych. Uprawiane są: pszenica, owies, jęczmień, groch, kukurydza, len, konopie, słoneczniki i tytoń. Gleba jest również bardzo odpowiednia do sadownictwa i warzywnictwa, obfite zbiory dają oliwki, pomarańcze i mandarynki. Teren kolonii jest częściowo pokryty lasem, który należy karczować, częściowo zaś bez lasu, co umożliwia kolonistom niezwłoczne przystąpienie do uprawy roli na obszarze wolnym od drzew. Materiał drzewny i węgiel (drzewny) jest w dużej cenie i przynosi znaczny dochód. Wyżywienie inwentarza jest bardzo łatwe gdyż ziemia stała pokryta jest trawami i roślinami, stanowiącymi paszę. Opady deszczowe są dostateczne, wynoszą rocznie 800 milimetrów. Woda do picia (b. dobra) czerpie się ze studzien, których głębokość wynosi 20 do 25 metrów. W okolicy jest kilka większych miasteczek, w których z łatwością znajduje się zbyt na produkty gospodarstwa wiejskiego, w

szczególności zaś na warzywa (fasola, pomidory itp.) oraz nabiał i jajka.

Państwo nie pobiera od kolonistów przez dłuższy czas żadnych podatków, dla poparcia zaś rozwoju sadownictwa, dostarcza bezpłatnie szczepów owocowych. Na kolonii, jak zresztą w całym kraju, ważną rzeczą jest posiadanie własnego wozu. Dlatego kolonista bezwzględnie powinien zabrać ze sobą dobrze okutą koła, osie oraz wszelkie okucia, resztę potrzebnego do budowy wozu drzewa z łatwością otrzyma na miejscu. Również wskazanym jest zabrać ze sobą parę siekier, toporów, i łopat, jak również siła do przesiewania ziarna oraz po 50 kilogramów nasienia gryki (hreczki) i konopi. Ze względu na ciepły klimat futer i kożuchów zabierać nie należy.

Bliższych informacji o możliwościach wyjazdu osadników na kolonie udzielają zupełnie bezpłatnie i reestruiją kandydatów na wyjazd Oddział i Agencja Syndykatu Emigracyjnego na prowincji, Lwów, ul. Wiśniowieckich 1. 4 (parter).

## Chińska Madame Pompadour Romans cesarza.

Stare chińskie kroniki opowiadają o dziejach niewiasty, która zaślubiła sobie na miano chińskiej Madame Pompadour.

W 719 roku urodziła się chińskiemu mandarynowi Yangowi córka. Wkrótce po przyjeździe dziecka na świat, mieli ojciec i matka jednakowe sny: bogowie zapowiadają im, że ich córka będzie księżniczka. Narazie cieszyli się rodzice tem, że ich dziecko miało drobniejsze od innych usteczka, skórę tak miękka jak jedwab, białą niby puder, różową niby szminka. Na spełnienie przepowiedni musieli jednak czekać, dopóki dziewczę — Yu Huan zwane — nie osiągnęło szesnastu lat życia.

Właśnie wtedy szukano dla księcia Szon, ósmnastego syna cesarza Ming Huana małżonki. Wpływowemu stryjowi Yu-Huan udało się skierować na nią uwagę władcy. Gdy stanęła przed jego obliczem, cały dwór oszał z podziwu. Stała się najukochańszą żoną swego małżonka. Nie czuła się jednak zbyt szczęśliwa. Bo książę Szon pocho dził z bocznej linii i droga do tronu by

ła dla niego zamknięta. A Yu Huan by

ła nader ambitna. W tymczasowym czasie ciężki cios spadł na cesarza Ming-Huana. Umarła jego najukochańsza nałożnica. Po całym kraju rozbiegła się dworacy, by znaleźć inną. W końcu przyprowadzili mu bardzo piękną i bardzo mądrą Yu-Huan.

Ze łzami w oczach pożegnała małżonka i narazie przeniosła się do klasztoru. Tu przyjmowała cesarskie odwiedźiny. Razu pewnego przy sposobności takich odwiedzin, zapewniła cesarza o swej gorącej ku niemu miłości — liczył on wtedy 53 lat — a zarazem żaliła się przed nim na swą samotność. Ming Huang był wzruszony. Podarował jej złotą sprzączkę na dowód, że od tej chwili spełni każde jej życzenie i nadał jej tytuł „Kuei-Fei” czyli „pierwsza kochanka cesarza”. Naza utrż wprowadziła się do cesarskich komnat. Miała lat 19.

Pol nazwiskiem Kuei-Fei zasłynęła jako najpiękniejsza na świecie kobieta. Poeeci i śpiewacy opiewali jej piękność. Nie nosiła sznurówki, nie miała okaleczonych stóp, nie używała nigdy pudru ani szminki. Rozmarzone oczy, kształtu oliwek zdobiły jej precudną twarz. Gdy się uśmiechnęła, nikt nie mógł się jej oprzeć.

Nie tylko piękna była Kuei-Fei. Była także mądra i wielkich zdolności. Śpiewała i tańczyła, jak żadna inna, układała wiersze i zdradzała niezwykły zmysł polityczny. Stała się wszechpotężna. Stała się nieukoronowaną cesarzową.

Razu pewnego pojawił się na dworze tatarski książę An-Lu-Szan. Swym usposobieniem zdobył sobie względy dworu i cesarskiej pary. Cesarz nadał mu tytuł adoptowanego syna cesarskiego. Cesarzowa obdarzała go szczególną łaską. Wiedział o tem cały dwór. Nie wiedział tylko stary cesarz. Zamianował pięknego tatarę dowódcą trzech armii i kazał bronić granic Chin. Pożegnanie pomiędzy An-Lu-Szanem i Kuei-Fei było bardzo czule i bardzo bolesne. Obiecał jej, że wróci po nią z mieczem w ręku.

Teraz usuwa się cesarz z Kuei-Fei w zaciszną sialankę jednego ze swych letnich pałaców. Przed oknami pływają białe łabędzie, czerwone lampiony migotały ścannie wśród nocy. Cesarz nie brał udziału w żadnej, choćby nawet najważniejszej sprawie państwowej, nie opuszczał ani na chwilę swej kapryśnej Pompadour. Czule sceny miłosne oplotły ich życie a pewnej księżycowej nocy złożyli sobie wzajemną przysięgę wiecznej miłości.

Równocześnie na granicy państwa rozgrywać się zaczęły tragiczne wypadki. An-Lu-Szan wszedł w porozumienie z tatarami, uderzył na wojsko chińskie a pod jego naporem padała jedna twierdza po drugiej. Cesarz chciał osobiście wyruszyć przeciw niemu w pole. Wstrzymała go od tego Kuei-Fei. Cesarz ratuje się ucieczką z Kuei-Fei u boku.

Wybuch rewolucji. Wszyscy upatrują przyczynę nieszczęścia w Kuei-Fei. Domagają się jej głowy. Stary cesarz drży o swe własne życie i milczy. Kuei-Fei oddaje dobrowolnie swą głowę. Idzie pod świątynię Buddy i wieszka się na gałęzi starej gruszy. Zaledwie rozeszła się wieść o jej śmierci, wszyscy modlą się do jej ducha.

Cesarz abdykuje na rzecz swego syna. Poświęca resztę życia rozpaczając za stratą ukochanej. Raz ukazuje się mu nawet jej duch.

Kuei-Fei i jej losy są po dzień dzisiejszy ulubionym tematem pieśni i opowieści ludowych.

## Wiadomości sportowe.

Dziś mecz szermierczy na szable „C. I. W. F.” — „Lw. Kl. Szermierczy” o godz. 7 wiecz. w sali Kasyna. Bilety w cenie od 1 zł. do 3 zł.

### KOMUNIKATY.

10-dniowe kursy narciarskie w Brzuchowicach. W Brzuchowicach odbywać się będą przy sprzyjających warunkach atmosferycznych 10-dniowe propagandowe kursy narciarskie dla osób poszczególnych oraz dla stowarzyszeń. Kursy odbywać się będą przy schronisku narciarskim powiatowego ośrodka wychowania fizycznego (5 minut drogi od dworca kolejowego). Będą dwa kursy, osobno dla początkujących, osobno zaś dla umiających już jeździć na nartach. Dokładne terminy będą ogłoszone. Opłata za 10-dniowy kurs wynosi 20 zł. od osoby dorosłej. Młodzież płaci połowę. Zgłaszać się należy z własnym sprzętem narciarskim. Zapisy przyjmuje Powiatowy Komitet Wych. Fiz. ul. Mochlacińskiego 4, lub Komenda powiatowa P. S. W., Zamarynowska 7 — od 11 do 13-tej każdego dnia.

Wydział Spraw Sędziowskich Lwowskiego Okręgowego Związku Gier Sportowych zawiadamia P. T. sędziów, że do roczne informacyjne zebranie sędziów od-

będzie się dnia 17 grudnia b. r., o godz. 18, w sali Okr. Ośrodka W. F. i O. K. VI, we Lwowie, ul. Jacka 1. Ze względu na omawianie szeregu spraw tyczących sędziów, pożądana jest obecność wszystkich sędziów. Ponadto W. S. S. komunikuje, że do dnia 22 grudnia b. r., muszą być przedłożone legitymacje sędziowskie do prolongaty. Legitymacje należy przesyłać do sekretariatu W. S. S. pod adresem: st. sierżant Kubiak Józef, Okr. Ośrodek W. F. i O. K. VI, we Lwowie, plac Bernardyński 6

Bogaty program sekcji bokserskiej LKS. „Lechia”. W sezonie 1932—33 przedstawia się następująco: we Lwowie zawody z „Pogonią”, „Hasinoneą”, „Rekordem” i „Grafiką”, „Warta” (Poznań), „Gedania” (Gdańsk), „Slavia” (Ruda Śl.).

Wyjazdy do „Makabi” (Warszawa), „Slavia” (Ruda Śl.), Wilna, Białegostoku, Lublina, Stanisławowa, Tarnopola, Przemyśla i Jarosławia.

Udział w ogólnopolskich zawodach bokserskich w Przemyślu. Sekcja bokserska L. K. S. „Lechia” liczy obecnie ponad 200 członków. Ćwiczenia odbywają się w sali gimnastycznej szkoły im. Antoniego przy ul. Lyczakowskiej (wejście od ul. Głowickiego).

## Program radiowy.

Niedziela, 11 grudnia.

Lwów. (381) Godz. 10: Nabożeństwo z archikatedry obrz. łac. we Lwowie. 11.45—11.55: Przerwa. 11.58: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronom. w Warszawie. hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10: Urz. kom. Państw. Instyt. Meteor. 12.15: Poranek symfoniczny z Filharmonii Warsz. w wyk. ork. filhar. pod dyr. Fritza Mahlera. Colette Franz (skrzypce), Wanda Łozińska (sopran) i Mieczysław Salecki (tenor). W przerwie „Z zagadnień higieny pracy kobiet” wygl. dr. K. Dąbrowski. 14: Kom. roln. meteor. Państw. Instyt. Meteor. 14.05: Muzyka z płyt gramofon. 14.15: Skrzynka pocztowa leśna w opr. p. J. Barczyńskiego. 14.25: Muzyka popularna w wyk. orkiestry mandolinistów Zw. Drukarzy pod dyr. S. Śnieckowskiego. 14.40: Słuchowisko prawnicze dla rolników w opr. mec. Z. Nadratowskiego. 15: D. c. muzyki popularnej. Solista St. Witas (tenor). Akomp. L. Urstein. 16: Audycja dla młodzieży: Radioteledziunik „Co się dzieje na świecie” w opr. Wilkowskiego. Pogawędka W. Frenkla „Nie było was — był las”. 16.25: Muzyka z płyt i „Silva Rerum”. 16.45: „Rozmowa z młodymi i starszymi” wygl. prof. K. Brończyk. 17: Recital fort. J. Karolici. W przerwie kom. Zw. Pr. Gmin Wiejs. 17.55: Odczytanie programu na dzień następny. 18: Muzyka tańeczna z kaw. „Ziemiańskiej”. W przerwie 18.25—18.40: „Trzy pytania” w opr. p. M. Nowiny. 19: Rozmaitości i płyty gramofon. 19.25: Słuchowisko „Igraszki trafu i moralności” pp. Tristan Bernard'a. 19.55: Przerwa. 20: Koncert popularny w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. J. Ozmińskiego. M. Perkowski (tenor) i L. Urstein (akomp.). 21: Wiadomości sportowe. 21.10: D. c. koncertu. 22: Muzyka lekka z teatru Variete „Bagatela” we Lwowie. 22.55: Komunikaty. 23—24: Muzyka tańeczna.

Poniedziałek, 12 grudnia.

Lwów (381) 11'40 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11'50: Komunikat Meteor. Gł. Wojsk. Stacji Meteor. dla komunikacji lotniczej. 11'58: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronom. w Warszawie. hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12'10: Muzyka z płyt gramof. 13'20: Urz. kom. Państw. Instyt. Meteor. 13'25—15'15: Przerwa. 15'15: Komunikat gospodarczy. 15'25: Przegląd komunikacyjny. 15'30: Muzyka z płyt gramof. i „Silva Rerum” 16: „Listy i programy” w opr. dyr. J. S. Petry. 16'15: Muzyka z płyt. 16.25: Lekcja języka francuskiego (kurs elementarny). Lektor p. Lucien Roquigny. 16'40: Trans. z Warszawy: „Co jak czytać — z dziedziny przyrody wygl. prof. St. Sumiński. 17: Muzyka z kawiarni „Italia”. — W przerwie około godz. 17.25: Skrzynka dla chorych. 17'55: Odczytanie programu na dzień następny. 18: Koncert solistów w wyk. p. Niny Stokowskiej (skrzypce), Heleny Zubowicz (sopran) i Ludwika Ursteina (akomp.). W przerwie koncertu: Repertuar teatrów lwowskich. 19: „Tegoroczne rykowisko”, pogadanka myśliwska prof. Rudolfa Wacka. 19'15: Rozmaitości. 19'30: „Na widokregu” 19'45: Pras. Dziennik Radiowy. 20: Operetka ze studia „Paganini”, w 3-ach aktach Fr. Lehara, w radiofonizacji i reżyserii Mich. Makowieckiej. Wykonawcy: Olga Olgina, Zofia Ważyńska, Irena Gadejska, Aleksander Wasielew, Bronisław Nietyksza i inni. Kapelmistrz Wacław Bolko. W przerwie I-szej Wiadomości sportowe. W przerwie II-giej: Dod. do Pras. Dzień, Radj. 22: „Apologia teściowej” wygl. p. Wiktor Budziński. 22'15: Recital śpiewaczy p. Fr. Plattówny, art. op. (sopran), akomp. p. T. Sereyński. 22'35: Muzyka z płyt gramof. 22'55: Komunikaty. 23—23'30: Orkiestra cygańska (od Fukiara) z Warszawy.

## Oświata w Rumunji.

Według danych ministerstwa oświaty przesłanych Międzynarodowemu Biuru Oświaty przy Lidze Narodów, Rumunia posiada obecnie: 2080 freblówek z 133.530 uczniami i 2.393 freblan kam, 16.334 szkół powszechnych z 227.409 uczniami i 40.611 nauczycielami, 436 szkół zawodowych z 47.634 uczniami i 5.292 nauczycielami, 99 szkół wydziałowych z 17.082 uczniami i 1.662 nauczycielami, 442 szkoły średnie z 100.000 uczniami i 6.395 nauczycielami, 10 szkół wyższych z 33.646 słuchaczami i 931 profesorami, 8 szkół sztuk pięknych i konserwatoriów z 3.310 słuchaczami i 148 profesorami.

## Odkopanie historycznego zamczyska.

W Gelnhausen w Niemczech odkopano zamczysko ces. Fryderyka I. Barbarossa, który tam przez 20 lat rezydował, rządząc „światem rzymskim państwem”. W „wolnym mieście” Gelnhausen przez 200 lat zgórą metro polji całego imperium odbył się w r. 1180 „Reichstag”, podczas którego Barbarossa wyznał z granic swego potężnego wroga, Henryka Lwa, księcia bawarskiego i saskiego. W Gelnhausen żył również magister Giergiusz Sabellicus Faustus, pierwowzór „Fausta” Goethego.

**SKŁADAJCIE DATKI  
NA GIMNAZJUM POLSKIE  
W BYTOMIU**

**Notowania giełdowe.**

**TYGODNIOWY PRZEGLĄD GIEŁDOWY.**  
Lwów, 10 grudnia.

W okresie sprawozdawczym zaznaczyła się zwykła dolara gotówkowego, który osiągnął kurs zł. 8.92 i trzy czwarte.

Kursy dewiz utrzymywały się przeważnie na niezmiennym poziomie i wynosiły w obrotach międzybankowych: N. Jork zł. 8.9260. Londyn 28.55. Paryż 34.87, Berlin 212. Praga 26.40. Giełda dewizowa, jak dotychczas, bezczynna.

Giełda akcyjna bardzo słabo ożywiona. Skromnych transakcyj dokonywano w papierach procentowych.

Za dolarowe 8 proc. listy zastawne Tow. Kred. Ziemińskiego płacono: 33-letnie 45, 16 i pół letnie 50 — za 100.

Dla akcji brak najmniejszego zainteresowania.

Na Giełdzie zbożowej ruch mały. Naogół tendencja utrzymana przy niezmiennym popycie. Poszukiwano jedynie pszenicy przedniej jakości, za którą płacono ceny wyższe, a podaż częściowo nie pokrywała zapotrzebowania.

Notowano z końcem tygodnia za 100 kg. loco Lwów:

Pszenica dworska zł. 27.50—28, dworska standardowa 25.50—26, zbiorowa 23—23.50, żyto jednolite 16—16.50, zbiorowe 15—15.25, jęczmień przemiałowy 13—13.50, owies dworski niezadyszczony 15.50—16, dworski zadyszczony 14.25—14.75, otręby żytnie 6.50—7, pszenne 8.50—9, mąka pszenna luksusowa 50—51, 50 proc. 49—49.50, żytnia 55 proc. 29.50—30, 65 proc. 27.50—28.

W dziale eksportowym wysyłano w dalszym ciągu zagranicę fasole: ceny utrzymywały się przeważnie na jednakowym poziomie.

W kołach rolniczych rozważana jest obecnie sprawa kukurudzy rumuńskiej, przy czym wobec jakościowo i ilościowo bardzo korzystnych zbiorów kukurudzy krajowej zamierzają sfery interesowane odnieść się do miarodajnych czynników o zamknięcie granic dla wwozu kukurudzy zagranicznej nowonienicji.

E. F.

**GIEŁDA WARSZAWSKA.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Dewizy (transakcje):**

Belgia 133.70, Holandia 358.75—358.65, Londyn 29—29.05, Nowy Jork 8.925, Nowy Jork kabel 8.929, Paryż 34.85, Praga 26.42, Szwajcaria 171.75, Sztokholm 158, Włochy 45.75.

Obroty mniej niż średnie. Tendencja przeważnie utrzymana: bardzo mocna dla dewizy na Londyn. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 8.95. W obrotach międzybankowych dewiza na Berlin 212.30. Marki niemieckie banknoty w obrotach prywatnych 211.90—212.15. Funt szterling banknoty w obrotach prywatnych 29 (chciano płacić).

**Papiery procentowe:**

3 proc. pożyczka budowlana 39.25, 4 proc. pożyczka inwestycyjna 99.25—99.50, 4 proc. państw. pożyczka premii dolarowa 52.75—52.90—52.75, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 35.75, 5 proc. pożyczka konwersyjna 40, 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 54.25—54, 7 proc. listy zastawne BGK 83.25, 7 proc. obligacje BGK 83.25, 7 proc. listy Bku Rolnego 83.25, 8 proc. listy zastawne m. Warszawy 54.50—55.75—55.00, 8 proc. listy zastawne 94, 8 proc. obligacje BGK 94, 8 proc. listy zast. Bku Rolnego 94. Bank Polski 86.50, Warsz. Tow. Fabr. Cukru 15.25.

Dla pożyczek państwowych tendencja mocniejsza, przeważnie dla premijowych. Dla listów zastawnych tendencja słabsza, dla akcji niejednolita.

**Z SALI SĄDOWEJ.****Rabunek i zabójstwo.**

Rozprawa przeciw Midze i Skokunowi, oskarżonym o zabójstwo i rabunek, zakończyła się wczoraj popoł.

W myśl werdyktu przysięgłych obu uwolniono od winy i kary.

**Z Sądu doraźnego.**

Rozprawa taina przeciw Łańcutowi i towarzyszom, oskarżonym o szpicgostwo, zakończyła się wczoraj popołudniu.

Przemawiał prok. dr. Mostowski, oraz obrońcy dr. Sz. Weiss i dr. Tenzer, poczem przerwano rozprawę do dz. godz. 9 rano.

Dziś ma przemawiać obr. dr. Axer, poczem około godz. 12-tej w południe zostanie ogłoszony wyrok.

**DEMONSTRUJEMY FOTOMETR PHILIPSA**

**PRZEPROWADZAMY DOWÓD, ŻE T. ZW. „TANIE” ŻARÓWKI SĄ DROGIE, A DOBRE ŻARÓWKI PHILIPSA SĄ TANIE**

**CODZIENNE DEMONSTRACJE od godz. 4 do 6 pp.**

W FIRMIE

3361

**E. HAUSMAN, LWÓW**

(Hausman i Kuttin) PASAŻ HAUSMANA 6.

**Niewłaściwe używanie energii.**

Pewnego razu zastałem przyjaciela swego przy niezrozumiałej dla mnie pracy: wysypywał do pudełka z bezustnikowych papierosów tytoń i nabijał nim gilzy. W pierwszej chwili pomyślałem, że mam do czynienia z szczerą gólną perwersją nałogowego palacza. Po chwili jednak rzecz się wyjaśniła. Zrozumiałem, że papieros bezustnikowy jest oszczędniejszy, bo kosztem tańszej robocizny (wyrabiany jest na jednej maszynie, a ustnikowy na dwóch) i wartości samego ustnika tekturowego zawiera więcej tytoniu i w lepszym gatunku. Ponadto nikt go

nie może sfalszować, ani pokatnie wyrabiać, bo nie daje się wyrabiać ręcznie z braku gilz bezustnikowych i inaszynek do wyrobu.

Te motywy oszczędnościowe trafiły mi wprawdzie do przekonania, w żadnym jednak razie nie trafiła mi do przekonania sprawa przesypania tytoniu. Znacznie prostszą jest rzeczą kupić sobie cygarniczkę, dzielić papierosy bezustnikowe na dwie części, i w ten sposób istotnie oszczędzać. Zastrzeżenie moje oddziało z kolei na przyjaciela i odtąd palimy obydwaj bezustnikowe papierosy.

C. K.

**Dochodzenia prokuratorskie w sprawie zabójstwa przy ulicy Szajnochy.**

Dochodzenia prokuratorskie w sprawie zabójstwa studenta śp. Grodkowskiego prowadzone są w dalszym ciągu i znajdują się na ukończeniu.

Przed kilku dniami pojawiła się pogłoska, jakoby oprócz aresztowanych 4 uczestników zbrodni przy ul. Szajnochy — miał istnieć piąty uczestnik zbrodni, przyczem nawet podawano,

że jest on właściwym sprawcą zabójstwa.

Dowiadujemy się ze strony dobrze poinformowanej, że pogłoski te całkowicie są nieprawdziwe. Dotychczasowe dochodzenia stwierdziły ponad wszelką wątpliwość, że uczestników awantury i zbrodni przy ul. Szajnochy było 4-ech i zostali oni aresztowani. Są to: Katz, Keller, Schmer i Tune.

**Areszowanie sprzedawcy fikcyjnych dolarówek**

Przez dwa lata już uwijał się po wsiach i miasteczkach Małopolski niejaki Józef Dołęga Grabowski. Przedstawiał się wszędzie jako student politechniki i oferował różnym ludziom na sprzedaż dolarówek na raty za 120 zł., za gotówkę zaś — 60 zł. Mimo iż żadnych dolarówek nie posiadał, udało mu się „na wiarę” naciągnąć wielu na-

iwnych, od których pobrał pieniądze, dolarówkę zaś obiecał przysłać później. Oczywiście nigdy jej nie przysyłał. Poszkodowani poskarżyli się policji, która poczęła poszukiwać sprytnego oszusta. Dopiero wczoraj na terenie Lwowa został Grabowski aresztowany i osadzony w więzieniu.

**Upadek robotnika z 4-piętrowego rusztowania.**

Przy ul. Kopernika, w miejscu gdzie dawniej stał drewniany budynek cyrkowy, buduje się obecnie duża kamienica. Robotnicy pracują na rusztowaniach na 3 zmiany przez dzień i noc. Wczoraj nad ranem jeden z nich, 30-letni Franciszek Pelczarski, padł ofiarą tragicznego wypadku.

Był on właśnie na wysokości 4 piętra zajęty wypróżnianiem windy, która co chwilę wyciągała na górę partie materiału budowlanego. Gdy winda już była próżna, dawał znak gwizdkiem i maszynista ścigał ją na dół. Nagle maszynista, Adolf Psiórka, wśród turkotu motoru, nie słysząc długo gwizdka z góry, poczył spuszczać windę na dół. Tymczasem Pelczarski nie był jeszcze gotów z wyładowywaniem materiału. Gdy winda niespodzianie ruszyła w dół, stracił równowagę, zachwiał się i runął w otwór windy. Upadł na zjeżdżającą windę, ześliznął się jednak z niej i poleciał na dół. Koledzy rzucili

się mu na pomoc, wezwano też zaraz pogotowie ratunkowe. Lekarz stwierdził u Pelczarskiego złamanie kręgosłupa i szereg poważnych kontuzji wewnętrznych. W niezwykle groźnym stanie zabrano go do szpitala. Policja wdrożyła dochodzenia w sprawie winy tego wypadku.

**Egzekutor strzela na wariat.**

Wczoraj wieczorem w restauracji Lewiego przy ul. Janowskiej 46 bawiło się wesoło 2 egzekutorów podatkowych: Wersznor i Śliwiński w towarzystwie żon, oraz niejakich: Czernika i Boguchwalskiego. Całe towarzystwo w mocno podochoconym nastroju opuściło restaurację po godz. 20-ej. Na ulicy wśród uczestników libacji wybuchła kłótnia, w trakcie której egzekutor Śliwiński wyjął rewolwer i trzykrotnie strzelił. Na szczęście kule nikogo nie raniły. Tym rewolwerowym epilogiem zabawy zajęła się policja.

**Zmiana na stanowisku Naczelnika Wydziału Zdrowia w Wojew. tarnopolskiem.**

Naczelnik Wydziału zdrowia w Województwie tarnopolskiem został przeniesiony na równorzędne stanowisko do Urzędu wojewódzkiego w Lublinie.

**W sprawie terminu sądu doraźnego nad zamachowcami z Gródka Jagiellońsk.**

Agencja „Wschód“ dowiaduje się ze strony miarodajnej, że do tej chwili nie zapadła jeszcze decyzja w sprawie terminu sądu doraźnego nad zamachowcami z Gródka Jagiellońskiego. Postępowanie doraźne prowadzone jest bez przerwy, śledztwo jednak nie postąpiło do tego stopnia, aby można w najbliższym czasie oznaczyć termin rozprawy doraźnej.

**Wizytacja sądu.**

Przemysł. W dniu dzisiejszym prezes Sądu Apelacyjnego we Lwowie dr. Zieliński przeprowadził wizytację sądu okręgowego w Przemyslu.

**Zawiazanie Tow. prawniczego**

Stryj. Z inicjatywy prezesa Sądu okręgowego Trzcienieckiego zawiązało się tu Towarzystwo Prawnicze. Zadaniem jego są prelekcje i dyskusje na wszelkie tematy prawnicze. Działalność swa rozpoczyna towarzystwo cyklem wykładów o nowym kodeksie postępowania cywilnego. Referaty zgłosił prezes Trzcieniecki, dr. Moldauer i sędzia Preczep.

**Dla bezrobotnych.**

Przemysł. Magistrat miasta Przemysla w uwzględnieniu ciężkiego położenia bezrobotnych postanowił rozdzielić pomiędzy nich 1500 sztuk drzewa bukowego o wadze 180.000 kg, wartość 3000 zł. Drzewo to uzyskano z przerebu lasu miejskiego na Kruchelu.

**Konie poranione przez auto.**

Wczoraj ulicą Leona Sapiehy jechał z niedozwoloną szybkością samochód ciężarowy, prowadzony przez szofera Jana Miskę. W pewnym momencie samochód najechał na wóz firmy przewozowej Leukaufa i poranił oba konie, idące w zaprzęgu. Jeden z koni mu straszliwie rozplątał cały bok.

**Małwersacje w ukraińskim kooperatywnym młynie.**

W kooperatywnym młynie ukraińskim w Strusowie przeprowadzono ostatnio lustrację, która wykazała brak około 10.000 zi. Kierownik młyna został zawieszony w czynnościach. Sprawa skierowana na drogę sądową.

**Wyroby szmuglowane**

Przemysł. Władze skarbowe i celne przeprowadziły w całym szeregu sklepów w Jarosławiu rewizje i zakwestionowały pewne ilości wyrobów niemieckich sprowadzonych do Polski przez Gdańsk.

**Zastrzelenie herszta bandytów**

Z Tarnopola donoszą: W okolicy Janowiec pod Tarnopolem grasowała banda, na czele której stał Andrzej Mizerny. Banda dokonała 43 różnych zbrodni i przestępstw. W czasie pościgu Mizerny uciekając, został zastrzelony przez policję.

NA GWIAZDKĘ!

3366

należy skorzystać z okazji

**14 BIAŁYCH DNI**

które urządził od 28 listopada 1932 r. **HALICKI MAGAZYN NOWOŚCI** Lwów, ulica Halicka 15. Tel. 85-59 gdzie zakupić można wszelkie towary bławatne po cenach o 40% taniej.

**3 lutego proces o zabicie w Al. Ujazdowskich.**

Warszawa, 10 grudnia. (Sch.) Dnia 3 lutego rozpocznie się w Warszawie przed sądem apelacyjnym rozprawa o zabicie w dniu 14 września 1930 roku w Alejach Ujazdowskich po wiecu Centrolewu. Oskarżać będzie prokurator Grabowski.

**Tajemniczy mord pod Mościskami.**

Przemysł, 9 grudnia. Przed Sądem przysięgłych rozpoczął się wczoraj sensacyjny proces przeciwko Ivanowi Kordjakowi z Orchowiec pow. Mościska, oskarżonemu o zamordowanie wieśniaka Marciniusza w wrześniu 1930. Tło sprawy jest nast.: we wrześniu 1930 znaleziono w lesie obok Orchowiec zwłoki Marciniusza z przetrzezoną pierśią. Przyjęto koncepcję samobójstwa. Po 2 latach zgłosił się do policji niejaki Jasiński, który zeznał, że był świadkiem zamordowania Marciniusza przez Kordjaka. Jako powód zgłoszenia się do policji Jasiński

podał, że jako chory na gruźlicę oczekiwał wkrótce śmierci, nie chce zatem obciążać swego sumienia zatajeniem zbrodni.

Po przeprowadzonej w październiku rozprawie sędziowie przysięgli ogłosili werdykt, potwierdzający winę Kordjaka. Wówczas to trybunał, który w toku rozprawy nie nabrał przekonania o winie oskarżonego Kordjaka werdykt sędziów przysięgłych unieważnił, przekazując sprawę do rozpatrzenia obecnej kadencji. Dziś stanął Kordjak ponownie przed sądem. Rozprawa potrwa dwa dni.

**Jak unknąć grypy i jak ją leczyć.**

Jesień i zima są dobrem podłożem dla szerzenia się i powstawania epidemicznie szerzących się chorób zakaźnych tego rodzaju co grypa. Warszawa np. od pewnego czasu ogarnięta jest epidemią grypy o dość ciężkim przebiegu, która szerzy się gwałtownie, nie oszczędzając ani młodych, ani starych. Klęska grypy dotknęła zarówno szkoły, jak i biura, szerzy się ona wśród domowników, jak i zmuszonych do pracy w mieście. Zaraźliwość grypy, przy sprzyjającej przenoszeniu się jej zarazków pogodzie, sprawia, iż przetrzuca się ona z łatwością z jednego środowiska na drugie. Nie sama przytem grypa, ale jej komplikacje są niebezpieczne przy dłuższym i cięższym przebiegu. Osobnik chory na grype staje się ogniskiem zarazy, która, zwłaszcza w pierwszym i końcowym okresie, przenosi się i udziela z nadzwyczajną łatwością innym osobom z bliższego otoczenia.

Przy istniejącej już epidemii tej niebezpiecznej choroby zakaźnej ostrożność jest pierwszym warunkiem zabezpieczenia się przed zarażeniem. Wystrzeganie się zaziębień, katarów itp. lekkich objawów niedyspozycji oraz właściwa pielęgnacja w takim razie — są drugim niezbędnym warunkiem bezpieczeństwa.

Ale wszelkie środki ostrożności mogą być i są zawodne, gdy grypa rozpleniła się już na dobre w mieście, gdy objęła szersze sfery. Wówczas należy myśleć o właściwym wyborze środków leczniczych, któreby mogły zapobiec rozwojowi choroby, a zwłaszcza jej niebezpiecznym komplikacjom w postaci zapaleń zwykłych i rop-

nych nisz, narządów oddechowych, płuc, ośterdza, mięśnia sercowego etc.

Grypa nie jest, jak widzimy, chorobą, którą można lekceważyć i dlatego należy zasięgać porady lekarza, gdyż medycyna posunęła się znacznie naprzód w stosowaniu środków przeciwigrypowych. Obok znanych ogólnie środków stosuje się teraz wynalazek znakomitego lekarza-uczonego, dra Mucha, znanego z procesu altońskiego, który niedawno w tragiczny sposób zakończył życie. Jego pracami i obserwacjami zawdzięcza medycyna praktyczna energiczny środek, znany i stosowany pod nazwą Omnadina. Omnadina, stosowana jako zastrzyk podskórny lub międzymięśniowy, działa w początkowym stadium grypy niezwykle energicznie jako środek prewencyjny, przeciwdziałając gorączce i, jak stwierdzają klinicyści niemieccy i japońscy, przyczynia się do wydatnego polepszenia stanu chorego, zapobiegając przytem — co najważniejsze — pojawieniu się komplikacji płucnych lub sercowych.

Stosuje się też z powodzeniem Omnadinę przy katarach nosa, przebiegających z wyższą temperaturą, przy płonicy i różnych stanach zapalnych.

Dr. T. C.

**Porażony prądem.**

Stanisławów 10 grudnia. W Kołomyżi zmarł nagle w bursie ruskiej uczeń 8 kl. gimnazjalnej Mikołaj Fruszkiewicz. Lekarz stwierdził jako przyczynę zgonu porażenie prądem elektrycznym. (PAT)

cznego i że oznaczała straszliwą tajemnicę światowej doniosłości o miarowam wiadomości pana ministrem pełnomocnym Czechosłowacji, której stolicą, jak powszechnie wiadomo, jest Praga.

Nic dziwnego, że Pola wybuchnęła histerycznym śmiechem.

**ROZDZIAŁ VIII.**

Ród Veresy'ch żył w Chadford od niepamiętnych czasów. Podług legendy założyciel gniazda przewędrował ze zdobyczą. Pierwszy autentyczny przodek wybudował pod koniec czternastego wieku zamek w Chadford, po którym pozostało jeszcze jedno skrzydło i ślad fosy. Źródła kronikarskie opiewały, że gdyby nie przedczesna śmierć Godfrey'a de Veresy, poległego na początku bitwy pod Tewkesbury od strzału z łuku, dom Yorków przestałby istnieć, i klęski, jakie potem spadły na kraj, nie miałyby miejsca. Pisał o tem mniemania łączną sam przeor opactwa chadfordzkiego (zburzonego później przez Henryka VIII) i spowiednik Godfrey'a, a więc autorzytet, nie podlegający wątpliwości. Naokoło głowy Godfrey'a jaśniała aureola świetności rodowej. Jak utrzymywała ironicznie Pola, fakt, że potem, przez niemal pięć wieków, żaden Veresy nie zapisał się niczem na kartach historii, uchodził za artykuł dumy rodowej. Prześcignięcie w czem-

**NA GWIAZDKĘ NOWOŚCI I NOWE WYDANIA**

tanich i wartościowych książek po znizonych cenach po cca

**KSIĘGARNIA PEDAGOGICZNA**

H. ŁOPIEŃSKI — R. SPINETER

WE LWOWIE, UL. BATOREGO 26. TEL. 52-77.

Makuszyński: 120 przygód Koziołka Matołka zł. 3.50

Makuszyński: Panna z mokrą głową zł. 8.50

Niewiadomska: Powiastki króciutkie zł. 2.—

Krzemieńska: Cudowne okulary zł. 3.—

Urbanowska: Bajeczki z podwóreczka zł. 3.—

Urbanowska: Gucio zaczarowany zł. 3.80

Zaleska: Wyprawa po skarby zł. 2.80

Katalog gwiazdkowy ilustrowany na żądanie. — Zamówienia prowincjonalne uskuteczniamy odwrotnie za zaliczeniem pocztowym.

3369

**SPRZEDAŻ****FIRANKI**

trzydziestowie złotych 6.80. Stworowe ręcznej roboty złotych 9.80. Kołdry kompletne zł. 11.90, narzuty, kasy brokatowe, tabletki za bezcen. Wytwórnia Freilicha Sykstuska 21. 3283

**PIANINO**

i fortepian pierwszorządne, prawie nowe sprzedam tanio na warunkach. Skleniarski Kopernika 26. 3342

**MIESZKANIA****PIĘCIO-OKOJOWE**

mieszkanie przy ul. nadeckiej od 1 stycznia. Zupełny komfort, bardzo dobry stan, piękne położenie. Tel. 6490, 2-3 i 10-1. 3371

**POSAD POSZUKUJĄ****CENTRALNY**

Związek Stowarzyszeń Absolwentów Szkół Handlowych udziela porad i zakłada księgowość i proszczoną, uprawniającą do zwolnienia z podatku obrotowego. Zgłoszenia: Lwów, Franciszkańska 9, tel. 21-20, osobiste od 19-20, codziennie. 3351

**POSZUKUJĘ**

uczni do nauki. Siłusarna, Sykstuska 31. 3367

**POMOC LEKARSKA****ZIŁKA LECZNICZA**

według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom ziołowa, kiszek, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza, hemoroidom, upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, blednicy, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi etc. **Żądacie bezpłatnej broszury pouczającej!! Adres: Liszki — Apteka.** 2351

**DLACZEGO**

3368

należy uczyć się języka angielskiego u

**HARRY GRUENA**

który mimo ceny bardzo niskiej bo po zł. 5.— miesięcznie, daje pewność szybkiego i dokładnego opanowania języka, a to przez możliwość codziennego uczestniczenia w lekcjach, możliwość codziennej konwersacji w osobnej na ten cel przeznaczony sali i korzystania z książek i czasopism angielskich. Zgłoszenia: Kopernika 15a II p. od godz. 9—1 i od 3—21.0.

**RÓŻNE****ZIMA IGŁASZKA**

jeśli zakupisz tlice na lambrakiny, koce, kołdry solidne Wytwórnia WANK, plac Marjański 5. 3225

**WYNAGRODZENIE**

otrzyma kto poda adres Antoniny Marschel z domu Barszakowna. Goldstaub, Szopena 7. 3345

**PANTOFLE** domowe, szkolne, gimnastyczne, **PAPUCZE** wszelkiego rodzaju poleca

Wytwórnia pantofli i papuczy

P. PROCYSZYN, Lwów, Wronowska 4. Tel. 50-88. 2980

**Ogłoszenie.**

W „Dzienniku Rozporządzeń gminy miasta Lwowa” z dnia 15 grudnia 1932 r. Nr. 3. ogłoszone będzie zapotrzebowanie na:

około 1000 metrów kłotu czarnego 140 cm. szerokości i około 1800 metrów płótna, surówki 70 cm. szerokości na podszewkę.

**DYREKCJA MZE.**

Lwów, ulica Wólecka 2.

3370

**POPIERAJMY CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.**

WILLIAM J. LOCKE.

41)

**WIELKI PANDOLFO.**

Przekład autoryz. J. Sujkowskiej. (Ciąg dalszy.)

Tym razem piąte przez dziesiąte wyonę z siebie hiobowe wieści... Jakiś oszust, nazwiskiem Monte Dangerfield... Coś o patagońskim Eldorado... Dobra wiara... Ruina... Chadford Park wystawiony na licytację... „Mieszkanie w Putney...” te dwa wyrazy wyszły pod dyktandem rozpaczy niezwykle wyraźnie. Równie wyraźnie było wypisane oznajmienie, że najdroższa Pola niech odda nie licy na zasiłki od biednego ojca, który tylko cudem uniknął bankructwa. Ostatnie zdanie było wydrukowane.

Pola odcięła list pod wrażeniem fekkiego zawrotu głowy. A więc polowa skromnych dochodów przepadała. Przerzuciła machinalnie resztę korespondencji. Pod sosem gazet leżała depecha z Aix-les-Bains następującej treści:

„Znana z szynki i bitwy“.

Dopiero pod długim namysłem, potęczonym ze ścisaniem pulsujących skroni, zrozumiała, że ta zagadkowa wiadomość pochodziła od Spencera Babingtona, że z jego punktu widzenia nie miała w sobie nic humorysty-

kolwiek wielkiego przodka równałoby się świętokradztwu, to też nikt się o to nie kusił. Bóg podarował im Chadford, który przekazywali wiernie z pokolenia na pokolenie. Ale stopniowo z rozległych i jałowych ziem pozostał tylko park. W każdym razie starano się zawsze, żeby w Chadford mieszkali Veresy i dotychczas to się udawało.

Pola, pomimo że traktowała przodków z humorem, żyła przywiązana do tradycji. Sprzedaż Chadford wydawała jej się czemś ostatecznym, klęską i profanacją.

Na jakiś wiek wstecz paru Veresy'ch podźwignęło prestige materialny rodu handlem w Indiach. Dziadek Poli był dyrektorem Wielkiej Kolei Zachodniej. Ojciec, którego wbrew narzekaniom, miała zawsze za bardzo zamężnego człowieka, zaczął swą karierę w dragonach gwardii. Za panieńskich czasów opływała we wszystko. Przy wyjściu zamaż ojciec wyznaczył jej lojną pensję, która jeszcze powiększył, gdy owdowiała.

Ale stale narzekał i narzekał. Chociaż wszyscy narzekali. Naprzykład tak lord Demeter, którego było stać na sztab służby i kilka samochodów. Ruina Veresy'ch wydawała się czemś nieprawdopodobnym.

Co myśli o tem wszystkim Myrtilla?

Myrtilla była starsza, niezamężna

siostrą Poli, pełniącą w Chadford funkcje pani domu. Miała do tego kwalifikacje, jako że natura obdarzyła ją rachunkową głową i sercem jak zegar. Utrzymywała dom na poziomie hotelu szwajcarskiego, była oszczędna i przezorna. Ale widocznie stary i potulny ojciec odrabiał z drugiego końca to, co ona zaoszczędzała z pierwszego.

Pola przeczytała list kilkakrotnie i, jako kobieta światowa, zrozumiała, jak i co się stało. Ojciec, nekany powojennymi opłatami, podatkami dochodowymi, spadkiem obligacji i t. p. klęskami, spekulował w tajemnicy za plecami córki. Towarzystwo, którego był dyrektorem, zbankrutowało, skutkiem czego poniósł wielkie straty. Wtedy zjawił się, jak na zawołanie, Monte Dangerfield. Pola znała go i miała o nim jak najgorsze wyobrażenie. Ale nawet jej przez myśl nie przeszło, że ten cenny typ zetknie się z jej ojcem.

Dobroduszny, siwowłosy eksportownik dragonów gwardii był łatwowierny jak dziecko. Wystarczyło, żeby Monte Dangerfield opowiedział mu o patagońskim eldorado, aby nieborak zgodził się zaangażować wszystkie swoje kapitały. Pola była prosiła przekonana, że Monte Dangerfield nie stracił na krachu eldorado ani grosza, i że zabezpieczył się przed wszelkimi dochodzeniami. (C. d. II)